Nr. 230 (z dod. por.). Dnia 21 sierpnia. Wtorek. Dnia 9 (21) sierpnia 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rząd francuski ogłasza następującą notę półurzędową w sprawie podpisanej w d. 14-ym b. m. w Paryżu umowy z Kongiem:

„Umowa dzieli się na dwie części: pierwsza dotyczy ostatecznego rozgraniczenia pomiędzy niezawisłem państwem Kongo a Kongiem francuskiem, zamykając okres rokowań, które od kilku lat trwały i w kwietniu wysłania pełnomocników francuskich do Brukselli wymagały. Nowa granica obu państw dąży naprzód z biegiem Ubanghi, poniżej M'bomu, aż do jej źródeł. Dalej stanowi granicę niezawisłego państwa dział wód Nilu i Konga. Francja zastrzega sobie prawo dozoru na rzece M'bomu, tudzież drogę wiodącą wzdłuż niej. Wszystkie przez rząd niezawisłego Konga na północy rzek Ubanghi i M'bomu ustawione posterunki oddane będą Francji. Szczegóły tej zmiany posterunków uregulowane będą wzajemnemi instrukcjami.

„Druga część umowy odnosi się do pytań, dotkniętych przez umowę, zawartą w d. 12-ym maja r. b. pomiędzy rządem Konga a Anglją. W umowie tej Anglja państwu wolnemu Konga po części z ograniczonym terminem, po części na zawsze wydzierżawiła całe terytorjum ograniczone na zachodzie działem wodnym Konga i Nilu, na wschodzie Nilem i ciągnące się do Fashody. Wedle brzmienia świeżo podpisanej umowy rząd Konga zrzeka się obsadzenia tych terytorjów i podejmowania jakiejkolwiek akcji politycznej tamże."

Ministrowie angielscy zjedli już historyczną „rybkę" w Greenwich, to znaczy, że zamknięcie sesji parlamentu jest za pasem. Lord Rosebery wznowił starą „rybkę" ministerjalną (do której członkowie gabinetu St. James zasiadają w najściślejszem kółku i toastują tylko *pro domo sua*), ażeby dowieść jednolitości i koleżeńskich uczuć, panujących w łonie ministerjum, któremu przypisują powszechnie rozłam wewnętrzny na umiarkowaną grupę lorda Rosebery i radykalniejsza Harcourta.

Plon sesji nie należy do bujniejszych. Nietylko ważny bil o dzierżawcach irlandzkich przepadł z kretesem dzięki opozycji landlordów irlandzkich, zasiadających w izbie wyższej i swojem *veto* broniących własnego mieszka; upadł również projekt spełnienia drugiego gorącego życzenia posłów irlandzkich. Projektowany bil o djetach poselskich, który ułatwiłby niezamożnym w ogóle przedstawicielom Zielonej Wyspy pobyt w Westminsterze. Upadł nareszcie i bil Robyego o ośmiogodzinnym dniu pracy. Roby cofnął go skutkiem przyjęcia przez izbę gmin poprawki Thomasa, orzekającej, że ośmiogodzinny dzień pracy w tych tylko zaprowadzony może być hrabstwach, gdzie większość robotników sobie tej problematycznej reformy życzy.

Wiadomo, że robotnicy Northumberlandji i Durhamu oświadczyli się przeciw ograniczeniu dnia pracy, a tem samem krępowaniu swobody umów z pracodawcami. Stary Gladstone ogłosił list otwarty do dep. Dawida Thomasa, ostrzegający przed przymusem, w duchu tego liberalnego upomnienia starca z Havarden Thomas postawił poprawkę w izbie, która ją przyjęła. Wówczas Roby cofnął cały projekt, jako nie rozwiązujący w tych warunkach gruntownie problematu.

Z Belgradu nadeszła wiadomość, że ministrowie liberalni Andonowicz i Jovanowicz pod naciskiem swojego stronnictwa zdecydowali się nareszcie opuścić gabinet Nikołajewicza, w którego łonie czuli się coraz bardziej odosobnionymi. Sądzili oni, wstępując do ministerjum, które powstało na gruzach radykalizmu, że stanowić w nim będą awangardę przyszłego gabinetu liberalnego. Zawiedli się: Nikołajewicz skłania się raczej ku stronie postępowców, owej najinteligentniejszej grupy politycznej w Serbji, w ogóle jednak strzeże neutralnego charakteru swojego ministerjum. Ten charakter rządu stojącego po nad stronnictwami uwydatni się jeszcze silniej po ustąpieniu Andonowicza i Jowanowicza. W ten sposób usunięcie się liberałów z gabinetu nietylko nie osłabia go, ale raczej wzmacnia. Król Aleksander, widząc, że z pomocą stronnictw politycznych nie podobna rządzić w Serbji, próbuje rządy postawić po za stronnictwami. W państwach niedojrzałych, jak Serbja, systemat to najrozsądniejszy. *Br. Z.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Landeck, w sierpniu.

Początek ostatniego sezonu w sposób dosyć jeszcze nieznaczny wpłynął na zmniejszanie się liczby gości. Ubytek wyjeżdżających wypełnia napływ nowych, a frekwencji tegorocznej dziwnie sprzyja upalne lato, należące, jak utrzymują sami mieszkańcy, do wyjątkowych.

Bogato bo też uposażyła góry szląskie przyroda. Bogactwo to rozwija się w różnych kierunkach, lecz jedną z najwybitniejszych jego stron są źródła lecznicze, na kilkomilowej ledwie przestrzeni obficie rozrzu.

Trzy powieści.

Przerzuciwszy jednym tchem, odrazu, kilka powieści, pyta się czytelnik mimowoli: prawdąż to, iż człowiek żyje tylko miłością płciową? Miłość i romans, romans i miłość...

Życie uczy inaczej...

W życiu odgrywa miłość w rozumieniu belletrystów rolę podrzędną i zajmuje zwykle czasu niewiele. Przypada ona głównie na lata młode i czaruje krótko, zepchnięta na plan ostatni przez obowiązki, przez pracę zawodową, przez różne cele, ambicje i namiętności.

Miłość, zwana idealną czy bezinteresowną (kłamstwo bezwiedne), jest zresztą kwiatem tak rzadkim, iż starczy zaledwo na kilka tragedyj i romansów. Kochankowie w dużym stylu nie należą do zjawisk powszednich. Uczucie, łączące dziewięćdziesiąt dziewięć setnych stadeł, bierze z miłości tylko jej stronę zmysłową.

Zkądże więc te tysiące romansów i romansideł, które fantazja świata cywilizowanego wydaje corocznie w formie powieści, nowel, dramatów, komedyj, fars nawet? Zkąd ten wiecznie tryskający zdrój szeptów, westchnień, zachwytów, tęsknot i łez miłosnych? Czytając powieści, zdawałoby się, że człowiek istnieje tylko dla miłości, jej bezustannie służąc, o niej bez znużenia marząc.

Zkąd?... Żąda tego poprostu klientela belletrystów, domagają się tego kobiety, karmiące się najchętniej erotyką.

Psuta od lat stu od „Nowej Heloizy" Rousseau'a romansowa publiczność nie rozumie powieści bez miłości.

Daremnie rozszerzają autorowie zakres przedmiotów, daremnie usiłują ogarnąć całe życie. Przeciętni konsumenci powieści nazywają książkę bez podlewy miłosnej nudną, „bawiąc" się jedynie mniej lub więcej zręcznie poplątanemi losami Numy i Pompiljusza.

Subtelna psychologja głowy ludzkiej, obrazy walki o byt, malowidła społeczne itp. „tendencyjności" zajmują tylko umysły wytworniejsze. Wielki tłum czytelników, szukający w książce *dulce lenimen laborum*, słodkiego po trudach wypoczynku, chwilowej rozrywki, woła ciągle: dawajcie nam miłość! Więc dają miłość wszyscy, którzy przenoszą powodzenie natychmiastowe nad systematyczną służbę publiczną.

Amatorom i amatorkom miłości można polecić Gamastona „Lamparcie życie" (Petersburg, nakład Grendyszyńskiego), opowiadanie ze wspomnień studenckich, z każdej bowiem stronicy tej książki sączy się miłość, choć nie ta, o której marzą natury romansowe.

Głównym „lampartem" p. Gamastona jest student Robert, młodzieniec przystojny, elegancki, zręczny, uprawiający miłość z lekkomyślnością fachowego Don Juana. Gdzie ten pan rzuci okiem, w którą stronę zwróci myśli swoje nieczyste, tam zwycięża bez wysiłku. Panny, mężatki, wdowy, kobiety różnych zajęć i sfer „lecą" na niego bez opamiętania. On wyzyskuje wszystkie i opuszcza je po krótkiej zabawie. Łzy, przelane z jego winy, nie palą go; smutki, rozpacze, nieszczęścia zdradzonych kochanek obchodzą go tyle, ile wypita butelka szampana. Wypił, odurzył się, wytrzeźwiał i poszedł dalej.

Z niewybrednym gustem zmysłowca brał Robert wszystko, co po drodze napotkał: szwaczki, modystki, damy wielkiego świata itd.

Ktoś, nie znający życia, zarzuci p. Gamastonowi przesadę, nieprawdę. Możliweż, aby białogłowy były tak niemądre, tak pozbawione zmysłu krytycznego przy wyborze kochanków? Wszakże tacy Robertowie nie dają rękojmi trwałości stosunków! Wiedzieć o tem powinny mężatki, wdowy, kobiety starsze, doświadczeńsze.

Ale życie stoi po stronie p. Gamastona.

Opowiada ono, iż największem powodzeniem wśród kobiet cieszą się wszelacy lampartowie czyli właśnie te jednostki, które na miłość najmniej zasługują.

Mężczyzna, szanujący serce niewieście, zbliżający się do płci słabej z zamiarami uczciwemi, z rodzajem bojaźni czy wstydliwości, właściwej naturom szlachetniejszym, nie budzi zwykle afektów płomiennych.

Takiego toleruje się, jako materjał na dobrego męża, ale serce oddaje się pierwszemu z brzegu łobuzowi, który nie przebiera w środkach i zdąża szybko do wytkniętego celu.

Rzecz zadziwiająca, jak się nawet doświadczone kobiety pozwalają „brać" na słodkie słowa, na kłamliwe zapewnienia, gdy nadejdzie t. zw. moment psychologiczny.

Rzadka, wyjątkowa białogłowa potrafi w miłości odróżnić mężczyznę uczciwego od pospolitego zjadacza serc. Nie wiedzą one przedewszystkiem, iż natury prawe bywają ostrożne, wstrzemięźliwe, nie skore do atakowania, że bronią się przed afektem, zamiast go sztucznie przyspieszyć.

Ztąd tyle stosunków nieszczęśliwych, legalnych i nielegalnych, tyle zawodów, rozczarowań cichych, słowem, tragedyj.

Mężczyzna, patrzący na wybrańców płci słabej, na tych, którzy „miewają największe powodzenie" wśród białogłów, nie umie sobie zdać długo sprawy z upodobań niewieścich. Najgorsi z pomiędzy nas, niesumienni, samolubni, niedyskretni, podli nawet bywają najgoręcej kochani.

Dopiero uważniejsza obserwacja rozwiązuje tę szczególną zagadkę. Oto nie rozumieją kobiety natury męskiej. Co my szanujemy—subtelne poczucie honoru, obowiązku—one nazywają tchórzostwem; co dla nas jest tylko dekoracją dni kłopotliwych—mi-

cone. W samem hrabstwie Glatz: Landeck, Cudowa, Reinerz, Langenau, Alt Heide leżą prawie obok siebie, a prócz własności mineralnych celują jeszcze ślicznem położeniem i powietrzem, oddziaływającem doskonale na organizm chorego.

Wśród nich Landeck nietylko nie traci na swojej wartości, ale zdaje się, jakby każdy rok utrwalił i zwiększał jego znaczenie. Moda modą, a zdrowie zdrowiem. Prawdę tę oceniają należycie istotnie chorzy i starej firmie oddają przynależne pierwszeństwo.

Prócz kąpieli łagodnie siarczanych, Landeck posiada jeszcze zakłady: hydropatyczny i pokrewny mu: „Germanen bad”, na sposób Kneipa prowadzony.

Kąpiele siarczane urządzone są z niezwykłym wykwintem, jaki zapewnił im nowo wzniesiony zakład: Marien-bad, w którym marmur i bogata mozajka głównie dominują. Zarząd na jego budowę wydał podobno 800,000 mar., obciążając przez to budżet swój niemałym ciężarem. Dokonał wszakże dzieła świetnego, bo zapewnił gościom dostatek kąpieli i rozdzielił kąpiących się na dwie kategorje, z których uboższa korzystać może z zakładu starego: Georgen-bad, po cenach zniżonych.

Hydropatja umieszczona w ślicznym gaju Talheimie samem położeniem robi sobie nieustanną reklamę. Czy pod względem leczniczym stoi na wysokości zadania, powiedzieć nie umiem; wiem wszakże tyle, iż rywalizuje dotąd szczęśliwie z Germanen-badami, które, choć to w ojczyznie Kneipa nie cieszą się zbyt wielką popularnością.

Po nad wszystkie systemy kuracji dominuje jednak system samorodny, na korzystaniu ze świeżego powietrza oparty. Cała publiczność kąpielowa (a według kurlisty bawiło tu dotąd przeszło 5,000 osób) od rana do nocy zapełnia gaje świerkowe, w których znów Landeck kąpie się prawdziwie.

Do szczególnie uprzywilejowanych należy lasek Wald-Tempel. Nazwę swą wziął od budynku w stylu kapliczki, w samym jego środku wzniesionego. Jest to zdaje się pamiątka z wielkiej epopei napoleońskiej, jak świadczy bowiem tablica marmurowa, wewnątrz umieszczona, w r. 1813-ym zjechał się tu Cesarz Aleksander I-szy z królem pruskim, dążąc na pole bitwy, noszącej pamiętne w historji miano lipskiej.

Miasteczko Landeck od Bad-Landeck oddziela zaledwie kilometr drogi. Zabytków historycznych, a nawet architektonicznych w ogóle tu niewiele, z wyjątkiem chyba mostu na rzece, pochodzącego z XVI-go wieku i ozdobionego statuą św. Jana Nepomucena. Zwraca też na siebie uwagę łożysko rzeki, która, choć ujęta w okowy kamienne, wrzącemi szemrze falami, dając życie licznej rodzinie pstrągów, o których istnieniu goście kąpielowi aż nazbyt dobrze pamiętają.

W czasie kiedy to piszę aura zupełnie się zmieniła. Drobny deszczyk dobija trzydniówki, a w mieszkaniach z powodu chłodu palić potrzeba.

Pomiędzy gośćmi spotykam p. Helenę Marczelównę, hr. Pusłowską, hr. Czapskich i in. *Ig. Ch.*

Jawornik, w sierpniu.

Prawie na pograniczu Szląska pruskiego i austrjackiego, o 14 kil. od Landeck a 24 od Gräfenbergu leży miasteczko Jawornik, zwane przez niemców Jauernig, a stanowiące jedną z rezydencyj księcia biskupa wrocławskiego.

Jest to prawdziwa perła Sudetów, jak perłą znów Jawornika jest starożytne zamczysko biskupie, wzniesione na cyplu skały i otoczone rzadkiej piękności parkiem. Rezydencja prawdziwie monarsza, odpowiadająca w zupełności wielkiemu bogactwu, w jakie samo biskupstwo jest uposażone.

Niemcy przezwali zamczysko Johanbergiem, niby od jego fundatora biskupa Jana Turzo. Skąpe na zewnątrz napisy mówią tylko o gruntownem odnowieniu, nie zaś pierwotnem wzniesieniu gmachu, a do wnętrza dotrzeć nam nie pozwolono.

Dobrze jeszcze, że rygor nie objął parku fantastycznego, ozdobionego glorjetami, poprzerzynanego tarasami, a przedewszystkiem otwierającego daleki widok na rozległą płaszczyznę, dziwnie na tej wysokości niezwykłą.

Książę kardynał rzadkim jest dosyć gościem w tej letniej rezydencji. Przekłada widocznie Wrocław i tamtejszą owczarnię.

Za zawód obejrzenia zamczyska turysta znajduje niejaką kompensatę, oglądając prześliczny kościół na pół drogi pomiędzy Landeck a Jawornikiem, w Krautenwaldzie położony. O gotyk takiej czystości w budownictwie dzisiaj nie łatwo: wszystko tu stylowe, najmniejszy szczegół odpowiada całości i podniosłością swą wymownie przemawia do ducha pobożnych.

Kościół wzniósł poprzednik dzisiejszego kardynała, ks. biskup Forster, wkładając we wspaniałą tę budowę wszystkie dochody biskupstwa. Pamięć też o fundatorze przechowuje się dotąd wśród licznych djecezjan, budząc dlań wdzięczne uczucia.

Ch.

Wodociągi płockie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Płock, d. 19-go sierpnia.

Nad Wisłą, powyżej mostu, gdzie przed trzema jeszcze miesiącami, oprócz cegielni p. Blumberga, nie było żadnego prawie budynku, obecnie widnieje pięć dość dużych rozmiarów, z dominującym nad niemi kominem.

Są to budynki przyszłych naszych wodociągów; z budynków tych przeznaczone są: dwa na osadniki, hallę pomp i maszyn, filtry i rezerwoar, oraz młyn parowy.

Proces zabierania wody z Wisły, zanim oddana będzie do użytku mieszkańców, jest taki:

Za pomocą pomp woda z Wisły prowadzona będzie do osadników, gdzie dla czyszczenia z mułu przebywać będzie jedną dobę, a z osadników, już czyściejsza, przez rury, przejdzie do filtrów, z których zupełnie oczyszczona przeprowadzona zostanie do rezerwoaru czystej wody; z rewerwoaru zaś dostanie się innemi pompami do wieży ciśnień, zkąd już rurami dojdzie do miasta, z takiem wyrachowaniem, aby w każdym punkcie dostawała się na wysokość niemniej 8-iu sążni.

Osadniki zawierać będą 8,000 wiader wody. Aby woda oczyściła się ze szlamu, dosyć jest 10-iu godzin, przetrzymywaną jednak będzie, jak wyżej powiedziano, conajmniej jedną dobę.

W halli pomp i maszyn ustawione będą dwa kotły parowe takich wymiarów, że każdy będzie mógł wprowadzić w ruch wszystkie pompy, drugi zaś służyć będzie na wypadek uszkodzenia. Kotły z najpierwszej fabryki Babcock & Wilcox w Glasgowie są już w drodze.

Pomp będzie trzy: jedna do wypompowywania z rzeki wody na osadniki, dwie zaś do pompowania z rezerwoaru do wieży ciśnień, na wysokość 25 stóp. Pompy obstalowane w pierwszorzędnej amerykańskiej fabryce Worthington w New Yorku, nadeszły już do Hamburga.

Filtrów w początku będzie 3, a każdy filtrować będzie około 30,000 wiader na dobę.

Rezerwoar, sklepiony, obecnie prawie pod dachem, mieścić będzie w sobie czystej wody 10,000 wiader.

Wieża ciśnień, budowana przy bulwarze warszawskim, na jednym z wyższych punktów, mieć będzie przeszło 30 metrów wysokości. W środku wieży, na wysokości 3 piętra (wszystkich będzie 4), rozpoczęło się montowanie rezerwoaru, przedzielonego na dwie części, pomieszczające w sobie po 7,000 wiader. Jedna część służyć będzie jako zapasowa. Rezerwoar dostarcza fabryka Augusta Repphana z Warszawy. W tej chwili buduje się 3 piętro wieży.

Z warszawskiej fabryki Augusta Repphana, oprócz rezerwoaru, sprowadzono rury wodociągowe 3—8 cali średnicy.

Z wieży ciśnień woda rozchodzić się będzie przez dwie główne linje, ułożone na bulwarze warszawskim ulicami: 1) Warszawską ku Staremu Rynkowi z bocznicami: Jerozolimską i Bielską; 2) Misjonarską, Kolegjalną i Więzienną z bocznicami: Tumską, Nowego Rynku i Bielską. Oprócz tego część ulicy Królewieckiej zaopatrzona będzie w rury. Ulica Bielska, tymczasowo stanowić będzie kres sieci rur, po za nią ulice: Dobrzyńska, Nowa, Niecała i inne

---

łość—im wypełnia całe życie. Więc dają się olśniewać lowelasom, którzy, zrobiwszy sobie fach z podbijania serc niewieścich, kłamią zuchwale. Lampart, mówiący ciągle, rozmyślnie o miłości, pokonywa zawsze współzawodnika wstrzemięźliwszego.

Główną postać swoją otoczył p. Gamaston legjonem figur drugorzędnych płci obojga. Rysują się one wszystkie wyraźnie z łaski żargonu studenckiego, który ożywia djalog, nadając mu barwę charakterystyczną.

Niewesoło wyglądają studenci petersburscy w oświetleniu p. Gamastona. Być nie może, aby ludzie młodzi umieli tylko: pić wódkę, piwo, grać w karty, bawić się, bałamucić kobiety i rozmawiać o rzeczach banalnych. Młodość ma swoje „tężyzny”, śmieszności, chropowatości, ale posiada także wysokie zalety, swoje zachwyty, zapały i marzenia. Tę dodatnią stronę psychologji studenckiej pominął autor, co nie podnosi oczywiście wartości dzieła.

Jako powieść czyta się „Lamparcie życie” łatwo i przyjemnie. Nakreśliwszy mnóstwo dobrych, charakterystycznych sylwetek, złożył p. Gamaston dowód daru spostrzegawczego, od którego wolno się dużo spodziewać. Jego narracja płynie żywo, z „temperamentem”, co nie należy w naszej powieści współczesnej do zalet powszednich.

I w ostatniej powieści pani Kowerskiej p. t. „Siostry” (nakład Gebethnera i Wolffa) jest miłość całą treścią i osią czynności.

Zygmunt Bielmoński, żeniąc się z piękną, młodą, błyskotliwą, ale pustą Manią, odpokutował ciężko za złudzenie oka. Jemu zdawało się, że osoba tak urodziwa musi także posiadać ładną duszę, którą wystarcza rozbudzić, aby promieniowała. Oczarowany wdziękami cielesnemi żony, nie domyślał się nawet, że świetna panna wyszła nie za niego, lecz za jego znaczny majątek.

Kobiety mają zwyczaj skarżenia się na interesowność płci mocnej. Mężczyzni żenią się dla karjery i t. d.—mówią.

Ale i w tym razie poucza życie inaczej.

Nie ulega wątpliwości, iż pewien procent mężczyzn szuka w małżeństwie zabezpieczenia bytu, czepia się fartuszka posażnej żony z obawy przed niewygodami pracy, są to jednakże prawie zawsze jednostki albo niedołężne, albo próżniacze.

Każdy z nas patrzy codziennie na związki, w których interes materjalny nie gra po stronie męskiej żadnej roli. Głównie robotnicy wszelkich odcieni, zarabiający na chleb powszedni głową czy rękoma, liczą się przy zawieraniu małżeństw mniej, niż powinni. Przywykli do polegania na własnych siłach, troszczą się zwykle za mało o jutro.

Nie tak kobiety. Praktyczniejsze od nas i mniej samodzielne, bywają one bardzo wrażliwe na warunki zewnętrzne konkurentów. Miłość dziewiczą, pierwszą woń młodości oddają bez medytacji, idąc za pociągiem serca, ale—rękę najczęściej temu, kto posiada gwarancję bytu.

Są oczywiście wyjątki z tej reguły, jak z każdej reguły, zasadą jednakże jest, iż płeć słaba umie liczyć lepiej od mocnej.

Dopóki Zygmunt Bielmoński siedział na jednej wioszczynie, Mania nie raczyła go wyróżnić. Zlekceważyła go nawet srodze, wyrzucając z wagonu bukiet, który jej ofiarował.

Dopiero, kiedy stryj zapisał Bielmońskiemu miljon, znalazła się u świetnej panny miłość i uległość.

Ale ta miłość i uległość trwała bardzo krótko, małżonkowie bowiem zawiedli się na sobie. Ona spodziewała się od męża bogatego zabaw, zimy w Warszawie, wiosny na Riwierze, majówek i licznych zebrań latem u siebie, on zaś pragnął zrobić z żony dobrą matkę. Różnica charakterów, odsłaniana przez autorkę stopniowo za pomocą drobnych scen domowych, zarysowała się bardzo wyraźnie już w pierwszych miesiącach wspólnego pożycia młodego małżeństwa. Daremnie trudził się Bielmoński, usiłując przerobić naturę żony. Pospolita wrona została wroną

mimo starań męża. Co ją bawiło, jego męczyło, czem ona się ubiegała, on lekceważył.

Obok tej pustej gęsi postawiła pani Kowerska jej siostrę, Józefę Rzewecką, młodą wdowę, typ wręcz przeciwny.

Gdy się Bielmoński przypatrzył bliżej siostrze żony, przekonał się, że się w wyborze omylił. Nie z Marją, lecz z Józefą powinien się był ożenić.

Nieszczęśliwa miłość między Bielmońskim a siostrą jego żony jest właściwą treścią powieści pani Kowerskiej. Uczucie to rodzi się zwolna, bez przyczynienia się stron interesowanych, zdradliwe, podstępne, przykre, jak wszystko, co zakazane.

P. Gamaston nie zadawałby sobie tyle trudu z afektem niedozwolonym. Pchnąłby on bez ceremonji Józefę w objęcia szwagra, nie troszcząc się o skutki. Ale pani Kowerska, posiadająca jako autorka wysokie poczucie etyczne, nie doprowadziła swoich kochanków do szału, który zapomina, co godziwe, a co zabronione.

W chwili kulminacyjnej zrozumiała Józefa tragiczność uczucia swojego i szwagra i, zapanowawszy nad sobą, usunęła się w samą porę.

„Siostry” p. Kowerskiej należą do rodziny powieści psychologicznych, zwracających, jak wiadomo, główną uwagę na staranne wycieniowanie kilku charakterów. Rodzaj ten, wykluczający z natury swojej bogatą fabułę, nie jest zajmującym w rozumieniu pospolitem.

Określenie „zajmujący” odnosi się w całej pełni do powieści Józefa Rogosza p. t. „Zerwane struny” (nakład Teodora Paprockiego).

Jak zawsze, nagromadził Rogosz i w tej powieści wielką ilość wypadków, sytuacyj i charakterów, zapewniając w ten sposób dziełu swojemu poczytność, czyli powodzenie w kołach szerokich.

Rogosz zajmuje nietylko treścią, ale i rodzajem narracji. Opowiada on żywo, z werwą i barwnie.

Teodor Jeske-Choiński.

...ody mieć nie będą. Z wieży ciśnień wychodzić będzie dziennie wody 150,000 wiader.

Woda w mieście czerpana będzie z budek umyślnie ...tego urządzonych. Budek takich do pewnego czasu będzie sześć; przy poczcie obok odwachu, przy ...biegu ulic Warszawskiej i Mostowej, przy szpitalu ...Trójcy, na Starym Rynku, na ulicy Szerokiej i ...Nowym Rynku. W budkach nabywać będzie można wodę na beczki i wiadra; woda kubkami do picia ...wana będzie darmo.

Na wypadek pożaru, straż ochotnicza będzie mogła czerpać wodę z 26-ciu kranów. Krany te umieszczone na przecięciu każdej ulicy połączonej rurami; a na ulicach dłuższych, niż 100 sążni, będą dwa krany.

Jak nas objaśnili przedsiębiorcy budowy, Płock, pod względem materjałów budowlanych, przedstawia bardzo ciężkie warunki, gdyż, oprócz cegły na ściany wewnętrzne, której dostarczają dwie cegielnie miejscowe, na zewnętrzne ściany cegła sprowadzana jest z Włocławka, inne zaś materjały z Sulejowa i Szczecina, a drzewo z nad Bugu; za to przy budowie pracuje obecnie przeszło 200 robotników miejscowych, z których przedsiębiorcy są zadowoleni.

Z proponowanych fontan, urządzona będzie tylko jedna, wyrzucająca 1000 wiader na godzinę; fontanna stanie na placu Florjańskim.

Oprócz powyższych zabudowań, przeznaczonych specjalnie na użytek wodociągów, przedsiębiorcy budują młyn parowy najnowszej konstrukcji, automatycznie działający. Maszyny do młyna dostarczone będą z saksońskiej fabryki Hartmana i Emila Wajsa z Berlina.

Wszystkie place przy budynkach wodociągowych nad Wisłą oświetlone będą elektrycznością, a wieża ciśnień połączona telefonem z halą pomp.

Budowa ukończona ma być w październiku. Obecnie prowadzą się roboty przy smoku. Rury układają na ulicy Więziennej od Tumskiej, a wczoraj dopiero rozpoczęto układanie na Grodzkiej. Przy kopaniu rowu na ulicy Grodzkiej, natrafiono na ogromne pale dębowe i sosnowe powbijane w ziemię, a zaczynając od domu Sigelberga do rynku, znaleziono pokład złożony z trzech warstw pali sosnowych. Starsi mieszkańcy opowiadają, że w tem miejscu był kiedyś parkan, do zasypania zaś ułożono kilka takich pokładów. Na Starym Rynku, jak powiadają, powinni znaleźć fundamenty murowane ratusza, niegdyś znajdującego się na środku obecnego skweru.

—*wa*.—

Nowe taryfy osobowe.

Zbliża się termin wprowadzenia zasadniczej a wielkiej doniosłości reformy w taryfach osobowych na kolejach całego państwa.

Wobec powszechnego zainteresowania się tą sprawą, ogół mieszkańców bezpośrednio dotyczącą, wprowadzamy od dziś stałą w *Kurjerze* rubrykę pod powyższym nagłówkiem, w której będziemy gromadzili wszelkie informacje, tak nadsyłane nam przez korespondenta petersburskiego, jak i czerpane z innych źródeł.

*

Donosiliśmy już, iż istnieje projekt przy wprowadzeniu reformy taryf osobowych skasowania zwyżki ...cenie biletów na pociągi kurjerskie.

Otóż, jak zapewniają niektóre dzienniki petersburskie, dla wyrównania napływu pasażerów, którzy skierowaliby się głównie do pociągów kurjerskich i pospiesznych, powstał jednocześnie projekt wysyłania pociągami kurjerskiemi wagonów I-ej klasy, pospiesznemi zaś wagonów I-ej i II-ej klasy.

Taka przynajmniej procedura stosowana będzie na kolei mikołajewskiej, łączącej Moskwę z Petersburgiem.

Komisja taryfowa zgodziłaby się ewentualnie na ...wną nadwyżkę w opłacie w pociągach kurjerskich, ...z nie wyżej 0·50 kop. za wiorstę w II-ej kl. i 0·75 ...I-ej klasie.

Przypadająca dopłata byłaby pobierana na zasadzie oddzielnie doręczanego kuponu.

W każdym razie projektowana zniżka opłaty w pociągach kurjerskich jest dosyć znaczną, jak widać ...choćby z przykładu, że dawna cena za przejazd z Petersburga do Moskwy, wynosząca 30 rs., według nowego rachunku wynosiłaby tylko 19 rs. 50 kop. (...% dawnej).

*

W tych dniach odbywa się w Petersburgu pod przewodnictwem dyrektora departamentu kolejowego W. Sumarokowa narada przedstawicieli ministerjum finansów, komunikacyj i reprezentantów kolei w kwestji terminów, do jakich nowe bilety osobowe zachowywać będą swoją ważność.

Komisja uznała, że na dystansie 1—200 w. bilet powinien być ważnym przez jedną dobę, od 200—500 w. ...doby; od 500—800 w. trzy dni, 800—1100 w. cztery dni, od 1500—1900 w. sześć dni, od 1900—2300 w. siedem dni, od 2300—2700 w. osiem dni, od 2700—3100 w. dziewięć dni i od 3100—3500 w. dziesięć dni.

Przepisy te powinny być stosowane z warunkiem, żeby dla biletów rozcinanych (na których mieścić się będzie 15 stacyj) liczony był termin do ostatniej stacji, umieszczonej na bilecie, i żeby przy obliczaniu różnice do 25 wiorst odrzucały się, a powyżej 50 w. uważane były za całe 100 w. Naprzykład 530 liczyć należy za 500 w., a 550 w. za 600 w.

Termin oblicza się na całym dystansie przejazdu różnemi kolejami. Terminy będą wydrukowane na biletach.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą o mianowaniu p. Mikołaja Brühla, zajmującego dziś stanowisko naczelnika wydziału handlowego zarządu kolei łozowsko sewastopolskiej, urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy ministrze komunikacyj i zarazem redaktorem urzędowego zbioru rozkładów jazdy na kolejach Cesarstwa i Królestwa, oraz rozkładu jazdy parostatków morskich i rzecznych w Rosji. Przewidując bowiem ożywienie się z Nowym Rokiem ruchu pasażerskiego, a mianowicie na dalszych przestrzeniach, ministerjum komunikacyj uznało za pożyteczne przystąpić do wydawnictwa kosztem własnym wyżej wspomnianego zbioru rozkładu jazdy i to na tych samych mniej więcej warunkach, jak pruski zarząd pocztowy, którego staraniem ukazuje się w zimie w odstępach dwumiesięcznych, latem zaś co miesiąc znany powszechnie ze swej dokładności *Reichs-Kursbuch*.

— W *Petersb. wied.* czytamy: „Wprowadzenie nowej taryfy pasażerskiej wywoła zwiększoną czynność punktów węzłowych na kolejach i prawdopodobnie pociągnie za sobą konieczność rozszerzenia budynków pasażerskich oraz peronów, o czem pomyślano już obecnie na niektórych kolejach. Przypuszczają ogólnie, że potrzeba pośpiechu w obrocie wagonów wywoła przyśpieszenie biegu pociągów, zwłaszcza zaś w komunikacji bezpośredniej, ponieważ nowe taryfy najdogodniejszemi są dla dalekich przejazdów (po nad 160 wiorst). Nowe taryfy wobec powiększenia liczby pasażerów pociągną za sobą powiększenie ajentów kontrolujących, a jednocześnie zmniejszy się zapewne liczba kar za przejazd bez biletów.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, niektóre towarzystwa rolnicze zwróciły się do ministerjum finansów z podaniem o uregulowanie taryf przewozowych od maszyn rolniczych, okazuje się bowiem, że w wielu razach przewiezienie obstalunków z Anglji do Kijowa wypada taniej, niż z fabryk w obrębie państwa do tejże miejscowości.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach zatwierdzona została ustawa nowych etatów dla weterynarzy w gubernjach zachodnich. Stosownie do tej ustawy we wzmiankowanych gubernjach utworzonych będzie 81 nowych posad weterynarzy powiatowych.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wywłaszczeniu gruntów pod budowę traktu wojennotransportowego od m. Ostroga, w gub. wołyńskiej, do klasztoru Nowo-Poczajowskiego.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, departament podatków celnych postanowił zniżyć cło od niektórych soli chemicznych, które w ostatnich czasach są używane jako nawozy sztuczne w rolnictwie.

— Po dokonaniu rewizji i wprowadzeniu poprawek w tych dniach ministerjum finansów ukończyło projekt prawa o przywilejach na wynalazki. Projekt uległ gruntownym zmianom, zwłaszcza w tym punkcie, gdzie jest mowa o korzystaniu z przywilejów poddanych russkich i obcokrajowców. Pierwotnie projektowano, aby prawa pod tym względem były odmienne, ostatecznie jednak zdecydowano, że cudzoziemcy korzystać mają z jednakich praw z poddanymi russkimi. Artykuł, odmawiający prawa wydawania przywilejów na odkrycia naukowe i teorje oderwane, zmieniony został w ten sposób, że odkrycia w sferze nauk i teoryj abstrakcyjnych nie mogą być przedmiotem przywileju w tym wypadku, jeżeli nie zostały przedstawione sposoby zużytkowania ich do celów przemysłowych. Opłata za przywileje projektowana jest w następującej wysokości: w pierwszym roku 20 rs., w drugim 30 rs., w trzecim 40 rs., w czwartym 60 rs., w piątym 80 rs., w szóstym 100 rs., w siódmym 150 rs. it., aż do 12 roku, w którym opłata wynosi 600 rs. W razie gdyby rząd uznał za możliwe w widokach pożytku państwowego lub publicznego nabyć przywilej od właściciela, wówczas aż do czasu wydania specjalnego w tym względzie prawa przywilej może być wywłaszczony, podobnie jak majątek nieruchomy. W danym wypadku rząd może według własnego uznania zachować przywilej dla siebie lub oddać wynalazek do użytku publicznego. Dyplom na przywilej może być wydany na kilka odrazu wynalazków, jeżeli stanowią one, razem wzięte, pewien całkowity systemat. Powyższy projekt wniesiony będzie do rady państwa podczas rewizji jesiennej.

— *Torg. prom. gaz.* donosi, iż poruszona została kwestja rozszerzenia zakresu działalności inspektorów zbożowych.

— *Now. wr.* pisze: Komisja, zajmująca się rewizją planów i programów szkół realnych, w tych dniach ukończyła swe prace. Komisji przewodniczył zarządzający wydziałem szkół przemysłowych, J. A. Antonow. Zarówno w programach, jak i w planach szkół realnych poczyniono poważne zmiany.

— *Petersb. wied.* dowiadują się, iż przy ministerjum finansów ma być wkrótce zorganizowana oddzielna komisja elewatorów, która zajmować się będzie organizacją składów zbożowych i elewatorów w różnych miejscowościach państwa.

— *Grażdanin* donosi, iż w drugiej połowie września w ministerjach rolnictwa i finansów rozstrząsany będzie projekt ustanowienia akcyzy od win russkich.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum rolnictwa otrzymało mnóstwo podań o otwarcie szkół niższych rolniczych.

— Gubernator siedlecki odezwą z d. 10-go b. m. zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu pojawienia się cholery we wsi Brzesce, w gminie Pawłowice pow. garwolińskiego, miejscowość ta od pomienionego dnia ogłoszona została jako dotknięta cholerą.

— *Warsz. Dniewn.* pisze, że w tych dniach starszy inspektor fabryczny gubernji piotrkowskiej, p. Rykowski, wykrył, że w jednej z większych fabryk w Łodzi, zatrudniającej do 400 robotników, robotnicy nie dostają wody przegotowanej, lecz wprost zaczerpniętą ze studni a przytem oziębioną lodem do 5 stopni R. Na ścianach fabryki nie znaleziono przybitego obowiązującego postanowienia komisji fabrycznej piotrkowskiej z d. 23-go lipca 1892-go r. o środkach zaradczych przeciwko szerzeniu się cholery w fabrykach i zakładach przemysłowych gubernji piotrkowskiej, ani ogłoszenia o godzinach przyjęcia u lekarza i jego adresu. Nadto wykryto, iż lekarz fabryczny bywa w fabryce tylko dwa razy na tydzień, choć powyżej zacytowane rozporządzenie zaleca, aby bywał w fabryce co drugi dzień. Wobec pojawienia się cholery w Łodzi, inspektor fabryczny uznał za potrzebne pociągnięcie właściciela tej fabryki do odpowiedzialności sądowej.

— Podczas objazdów miasta p. oberpolicmajster zauważył, jak donosi *Gaz. polic.*, że bazar pod nrem 4-ym przy ul. Gęsiej, należący do sukcesorów Tokara, utrzymywany jest bardzo nieporządnie, skutkiem czego p. oberpolicmaster poleca komisarzowi cyrkułu bielańskiego zobowiązać właścicieli nadmienionego bazaru, ażeby, niezależnie od utrzymywania w ciągłej i wzorowej czystości, bazar został doprowadzony do należytego porządku, stosownie do warunków przez p. oberpolicmajstra podyktowanych, uprzedziwszy ich przytem, że dalszy upór w tym względzie, w interesie zabezpieczenia zdrowia ogólnego, wywoła konieczność zamknięcia bazaru. Nadto p. oberpolicmajster zauważył, iż niektóre domy utrzymywane są nieporządnie, przyczem szczególną uwagę zwracają okna z zabrudzonemi, oddawna nie mytemi i w wielu miejscach potłuczonemi szybami; p. oberpolicmajster przeto poleca komisarzom cyrkułowym poprosić tych właścicieli domów, których należy, ażeby nieruchomości swoje doprowadzili do należytego stanu, odpowiedniego warunkom ogólnego porządku w mieście.

— W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Ponieważ ograniczone przez rozkaz do policji z r. b. za № 200 polewanie ulic miasta do trzech razy w ciągu dnia obecnie podczas upałów jest niedostateczne, p. oberpolicmajster przeto poleca komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów, ażeby stosownie do rozkazu z r. b. za № 105 polewania dokonywano cztery razy dziennie w godzinach wskazanych w powyższym rozkazie".

— Z odezwy p. prezydenta m. Warszawy okazało się, że przy wymierzeniu głębokości koryta rzeki Wisły w miejscach, wyznaczonych dla kąpiących się przy tak zwanych galarach, stojących przy prawym brzegu rzeki pod parkiem Aleksandryjskim, rzeczone miejsca są bezpieczne tylko dla ludzi dorosłych, p. oberpolicmajster przeto w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w *Gaz. polic.* poleca komisarzowi cyrkułu praskiego zorganizować odpowiedni dozór,

którzyby nie dozwalał kąpać się w tych miejscach dzieciom bez opieki starszych.

= W dniu wczorajszym pomocnik komenderującego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty Pawłow, powrócił do Warszawy.

= J. E. Naczelnik głównego zarządu do spraw prasowych, t. r. Feoktistow, w dniu dzisiejszym przybył z Petersburga w przejeździe za granicę.

= Z literatury.

* *Tygodnik illustrowany* podaje szereg ilustracyj z Dąbrowy Górniczej, mianowicie rysunki z miejsca katastrofy w kopalni „Paryż".

* *Wędrowiec* zaczął druk sylwetek autorów; w pierwszym artykule spotykamy sylwetkę prawnika i podróżnika p. Bełzy.

* Otrzymaliśmy świeżo wydaną „Arytmetykę w zadaniach, część II-ta—ułamki".

Autorem książki jest znany zaszczytnie z prac matematycznych p. S. Dickstein.

* W formie odbitki z *Gazety lekarskiej* ukazała się broszura dra M. Wołkowicza „O wartości leczniczej salolu w biegunce cholerycznej".

Rzecz ta była czytana na jednem z posiedzeń Towarzystwa lekarskiego, spostrzeżenia zaś autor zebrał w r. 1892-im w Niżnim Nowgorodzie.

* W ostatnim nrze *Wszechświata* (33-ci) znajdujemy interesującą pracę p. Mieczysława Goldbauma p. t. „Biologja bakteryj".

W tymże nrze spotykamy artykuł o trzęsieniach ziemi z powodu ostatnich katastrof w Grecji i Wenezueli.

* Wyszła z pod prasy książeczka, opisująca „Żywot Najświętszej Panny Marji, Niepokalanej Boga-Rodzicy", opracowana przez ks. A. Brykczyńskiego.

Jest to już drugie wydanie tej pracy, napisanej stylem barwnym i przystępnym.

* Wyszła z druku jako odbitka z *Gazety lekarskiej* praca dra Józefa Jaworskiego, p. n. „Moczówka cukrowa u półtorarocznego dziecka", opisująca nader rzadki przypadek t. zw. choroby cukrowej u dziecka.

* Kilka ostatnich numerów *Przeglądu pedagogicznego* odznacza się ożywieniem, świadczącem o ruchliwości redakcji i umiejętnem traktowaniu zadania.

W nrze 14-ym czytamy wybornie skreślony artykuł p. t.: „Bunt córek", w którym autor zastanawia się nad stosunkiem młodszego pokolenia do starszego i w szeregu pytań kreśli trafne wyjaśnienia.

Na uwagę zasługuje tu praca o zawodowem wykształceniu w Anglji.

= Z teatru i muzyki.

* Wobec powodzenia melodramat Sue'go „Tułacz" grany będzie w teatrze Letnim trzy razy z rzędu: jutro, pojutrze i w piątek.

* Już drugi tydzień „Ferreol" i „Tułacz" figurują na repertuarze teatru Letniego, gromadząc tłumy publiczności.

Ponieważ „Ferreol" zejdzie z repertuaru, przeto ruchliwa reżyserja dramatu i komedji, pomimo niezwykłego powodzenia „Tułacza", dla urozmaicenia repertuaru zapowiada w nadchodzącą sobotę premjerę trzyaktowej komedji Germain'a „Rodzina".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Barszczewska, Ostrowska, Fedorowiczowa, Bogusławska, Grabowiecka, Kłossowska oraz pp.: Wolski, Leszczyński, Ładnowski, Prażmowski, Grzywiński, Wojdałowicz, Bolesławski i Paliński.

Próby pamięciowe w pełnym biegu.

* W teatrze Nowym dzisiaj krotochwila angielska „Ciotka Karola", poprzedzona pierwszym aktem operetki Offenbacha „Orfeusz w piekle".

Jutro dana będzie operetka Zellera „Sztygar", stale zapełniająca salę teatralną.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Nowego będzie głośna operetka Audrana p. t. „Konik polny i mrówka".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 944, Nowym 419; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 230, Bellevue 442, Wodewilu 560; w cyrku 129.

= Ze sztuki.

* Salon sztuk pięknych Krywulta w hotelu Europejskim, po zupełnem odnowieniu lokalu, wystąpił z szeregiem nowości z każdego działu sztuki, a między innemi przybyły następujące prace: Edmunda Perlego dwa płótna: „Żeglarz i prządka" i „Pierwszy krok"; Piotra Massimo dwa krajobrazy, przedstawiające okolice leśne; Adolfa Strobla „Potret mężczyzny" roboty pastelowej; Pawła Rosena „Na pastwisku"; J. Rodziewicza „Studjum"; Zygmunta Andrychewicza „Portret", wreszcie Canaletti'ego dawny obraz, wyobrażający „Port w Wenecji".

W dziale malarstwa wodnego zauważyliśmy kilka nowych akwarel, wśród których naczelne miejsce zajmują: Feliksa Szewczyka „Na targu" oraz Franciszka Kostrzewskiego „Na majówce" i „U księdza proboszcza".

W salonie tym Stanisław Woźnicki wystawił rzeźbę, zatytułowaną „Wajdelota".

= Na ubogie dzieci.

P. Feliks Kwaśniewski, autor grywanej w Wodewilu z wielkiem powodzeniem krotochwili „Papa Pepy", pragnąc zasilić pustą kasę kolonij letnich, wyjednał u dyrekcji wspomnianego teatru połowę dochodu na cel kolonij letnich z przedstawienia, które w tych dniach zostanie tam urządzone.

Należy się spodziewać, że zarówno sama sztuka, jak i cel sympatyczny instytucji zachęcą publiczność do poparcia tak szlachetnych usiłowań.

Damy przy wejściu otrzymywać będą bukieciki i upominki, które na ten dzień dyrekcja przygotowuje.

O dniu nie omieszkamy zawiadomić.

= Rok szkolny.

Od dzisiaj w kancelarji gimnazjum realnego rozpoczęto przyjmowanie zapisów.

Czynność ta odbywa się także w szkole ewangelickiej przy ulicy Królewskiej.

W godzinach porannych ruch na mieście z powodu przyjazdu rodziców z kandydatami do szkół bywa już znaczny.

Wykłady w szkołach rządowych i prywatnych rozpoczną się pomiędzy d. 1-ym a 5-ym p. m.

= Pomnik Kopernika.

Roboty około przebudowy figury Kopernika są w pełnym biegu.

Po rozebraniu podstawy oraz starego fundamentu przystąpiono do usunięcia gruzu i uprzątnięcia dawnych płyt kamiennych, co potrwa dni kilka.

Tymczasem mularze pracują nad uporządkowaniem i obmurowaniem fundamentu.

Roboty odbywają się pod dozorem osobistym zastępcy budowniczego miejskiego, p. Pronaszki.

= Zabawa dla dzieci.

Mimo niepewnej pogody niedzielnej, zabawa w zakładzie dra Geislera w Otwocku odbyła się z zupełnem powodzeniem.

Zapowiedziany przez afisze numer programu „Poselstwo japońskie w Otwocku" nie zawiódł oczekiwań, wywołując wśród dziatwy zachwyty a zaś wśród starszych najzupełniejsze uznanie.

Bogate kostjumy, wyborna charakteryzacja posłów japońskich i ich dworu, oraz umiejętna reżyserja kierownika zabawy sprawiły, iż zabawa stała się całością piękną i harmonijną, obmyślaną starannie i ze smakiem.

Dziatwa też wdzięczną była panu Hołdyńskiemu, który, nie szczędząc kosztów i zachodu, dał jej parę godzin niekłamanej uciechy i na pamiątkę wszystkich „milusińskich" obdarzył chorągiewkami.

Zakład fotograficzny p. A. Hinchy dokonał zdjęć z trzech momentów zabawy, a mianowicie: z walki Pytlasińskiego, rozdania nagród i wspaniałego pochodu tryumfalnego przez Otwock aż do stacji kolejowej z muzyką na czele.

Balon tylko uległ zniszczeniu z powodu wichru.

Widoki z tej zabawy wystawione są w oknie naszego kantoru.

= Trzeci most.

W nr. 227-ym *Kurjera* zamieściliśmy wzmiankę o zorganizowaniu pod przewodnictwem naczelnika warszawskiego okręgu komunikacyj, r. t. Kosteneckiego, specjalnej komisji, mającej zająć się opracowaniem projektu nowego mostu stałego pod Warszawą, tudzież przeprowadzeniem przedwstępnych studjów w tej sprawie i rozważeniem warunków przyszłej budowy.

Obecnie zaznaczyć nam wypada, iż wzmiankowana komisja znajdzie już prawdopodobnie dla swej działalności sporo materjału i grunt potroszę przygotowany, w sprawie tej bowiem od dosyć dawna toczyły się rokowania z zarządem miejskim.

Wprawdzie miasto, dla braku środków, nie mogło na razie wystąpić tu z czynną inicjatywą, nie mniej jednak już w r. z. ofiarowywało ze swej strony bezpłatnie grunty pod groble i podjazdy z obydwóch stron projektowanego mostu, obowiązywało się zabrukować prowadzące do mostu ulice, a nawet wyraziło gotowość wydania z funduszów kasy miejskiej rs. 2,000 jednorazowo na wszelkie prace przygotowawcze.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć na tem miejscu, że i zarząd kolei wiedeńskiej, mając zamiar przystąpić do ułożenia projektu stacji centralnej, zamiast dotychczasowego dworca, oraz linij podjazdowych od stacji Praga-Nadwiślańska przez Nową Pragę, Pragę, łachę wiślaną, Saską Kępę, Wisłę, ul. Jerozolimską i dalej przez wieś Czyste do stacji Włochy, przed kilkoma już miesiącami uzyskał zezwolenie władzy na szczegółowe badanie na gruncie wszelkich warunków budowy trzeciego mostu na Wiśle.

Połączone rezultaty wszystkich powyższych przygotowań i studjów przyczynią się zapewne do wyczerpującego opracowania przez komisję całej sprawy i pozwolą jej wywiązać się ze swego zadania w niedalekiej przyszłości, co niewątpliwie na rozwój nowszych dzielnic miasta wywrze wpływ doniosły.

= Wystawa hygjeniczna.

Wczoraj wieczorem grono członków Towarzystwa farmaceutycznego obradowało nad utworzeniem obok dotychczasowych komitetów przyszłej wystawy specjalnej sekcji farmaceutycznej.

Uznano prawie jednomyślnie, iż wobec postępu nauk z dziedziny środków leczniczych w ostatnich czasach, wzmiankowana sekcja znaleźć może obszerne pole do samodzielnej działalności naukowej w pracach około przyszłej wystawy.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum i sekretarza.

Na prezesa uchwalono zaprosić p. W. Karpińskiego, na wice-prezesa p. Mutniańskiego i na sekretarza p. A. Bukowskiego.

Oprócz powyżej wymienionych osób, sekcja składać się będzie jeszcze z siedmiu członków, przeważnie z grona właścicieli aptek.

= Spekulacja budowlana.

Jako przyczynek do wzmianek, zamieszczonych w pismach tutejszych o mnóstwie wielkich lokalów, stojących pustkami po terminie świętojańskim w domach spekulantów budowlanych, dodajemy fakt następny.

Do ojca licznej rodziny ziemiańskiej, przenoszącej się obecnie na dłuższy pobyt do Warszawy, po ogłoszeniu w pismach o poszukiwaniu większego lokalu, zgłosiło się aż 16-tu właścicieli domów spekulacyjnych, w ktorych większość wspaniałych apartamentów stoi pustkami.

Mieszkania złożone z 8-iu do 10-iu pokojów, z oddziałami dla służby i wszelkiemi najnowszemi urządzeniami, ceniono na rs. 1,200 do 1,500, gdy jednak w jednej godzinie zeszło się naraz kilku spekulantów, wywiązała się formalna licytacja i mniej więcej jednakowe lokale zaczęto oddawać po rs. 900 i niżej.

Dowodzi to, że interesy tych panów nie są w świetnym stanie.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego spekulanci ci nie wezmą się do budowy domów o skromniejszych lokalach, trzypokojowych np., których ceny, jak wiadomo, są stosunkowo do wielkich apartamentów nader wysokie?

= Fałszowanie wina.

Podczas rewizji, dokonanej 31-go maja r. b. w składzie win szampańskich Karola Arnolda Szachty, przy ulicy Hożej pod nrem 48-ym, komisarz cyrkułu, w asystencji dra Kotelewskiego oraz zarządzającego stacją hygjeniczną, dra Łowiagina, znalazł dużo gatunków win podejrzanego pochodzenia, skutkiem czego pewną ilość butelek zabrano do analizy chemicznej.

Po ścisłej analizie, doktorzy oraz inspektor urzędu lekarskiego, dr. Troicki, i asesor farmacji, Bukowski, jednomyślnie zaopinjowali, iż wino skonfiskowane u Szachty zawiera w sobie sporą dozę kwasu salicylowego, bezwarunkowo uznanego powszechnie i przez departament medyczny w Petersburgu za szkodliwy dla zdrowia.

Wobec takiej opinji, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Karola Szachtę, pod zarzutem świadomego fałszowania wina.

W sądzie badany był w charakterze świadka i eksperta dr. Łowiagin, który, między innemi, orzekł, iż w niektórych butelkach wina, zabranych u Sz., znaleziono taką dozę kwasu salicylowego, że wino to mogło otruć konsumenta.

Tego samego zdania był i dr. Kotelewski.

Oskarżony, wskazując na niezachowanie formalności przy sporządzaniu protokułu, dowodził, że kwas salicylowy w małej dozie nie jest bynajmniej szkodliwy, przeciwnie, używany jest wszędzie, a produkcja wina szampańskiego bezwarunkowo wymaga domieszki tego kwasu, dla „ukrócenia musowania", że wreszcie kwas, o którym mowa, nie jest czynnikiem szkodliwym dla zdrowia, dowiedli już niejednokrotnie chemicy zagraniczni.

Sędzia pokoju 19-go rewiru skazał Szachtę na 100 rs. grzywien lub trzy tygodnie aresztu, a wina skonfiskowano.

= Oszustwo.

Były urzędnik na jednej z kolei tutejszych, Jakub Jabłoński, obrał sobie szczególny rodzaj zajęcia, po przymusowem opuszczeniu posady.

Jabłoński, znając doskonale wszystkich prawie urzędników na kolei, często zgłaszał się do nich z groźbami, że jeżeli mu nie dadzą pewnej kwoty, to wykryje cały szereg ich malwersacyj.

Słusznie lub nie, lecz często dla uwolnienia się od natręctwa Jabłońskiego, niejeden z urzędników istotnie dawał mu po parę złotych.

To wszystko nie starczyło oszustowi...

Jabłoński zaczął często bywać u wdów po urzędnikach kolejowych, którym obiecywał, za pewnem wynagrodzeniem, przyśpieszyć odbiór należnych im składek emerytalnych.

Między innemi wyłudził dwukrotnie od Józefy Kędzierskiej rs. 30 i rs. 20 pod pretekstem wyrobienia (nie należnej wcale) emerytury po mężu.

J. groził jej, iż—jeżeli nie otrzyma tych pieniędzy—emerytura przepadnie, gdyż należy się starać o to w Petersburgu, dokąd on jakoby umyślnie jechać musi tam i dopiero użyć protekcji swoich znajomych.

K. w nadziei otrzymania emerytury i to w krótkim czasie dała J. 50 rs.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i natychmiast po ujawnieniu tych malwersacyj aresztowany Jab. do winy się nie przyznał, twierdząc, że żadnych pieniędzy od nikogo nie wyłudzał, bo tego nie potrzebował.

Sąd pokoju 17-go rewiru i zjazd skazały J. na miesiąc więzienia.

= Ostrożnie z ogniem!...

Przed kilku tygodniami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków doniósł o pożarze przy ulicy Wspólnej pod № 9-ym, tudzież o ugaszeniu ognia przez domowników przed przybyciem jeszcze straży ogniowej.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż winnym wypadku jest lokator powyższego domu, Stanisław Guziński, który, gotując w swojem mieszkaniu mleko na maszynce benzynowej, postawił ją na framudze okna i wskutek nieostrożności przewrócił.

Zapaliły się firanki i inne przedmioty, a winnego tej nieostrożności Guzińskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W sądzie oskarżony dowodził, że za tego rodzaju nieostrożność nikt odpowiadać nie może, tembardziej, że nie był asekurowany i pożaru w swejem mieszkaniu pożądać nie mógł.

Sędzia pokoju 19-go rewiru skazał G. na 5 rs. grzywien lub na dobę aresztu policyjnego, a zjazd wyrok ten wczoraj zatwierdził.

= Fatalny wypadek.

W ubiegłą niedzielę, żona buchaltera, pani Hoffmanowa, oczekując wraz z mężem na przystani na statek parowy, oparła się ręką o ogrodzenie.

W tejże chwili parowiec zatrzymał się przed pomostem, przyczem ręka pani H. została ścianą statku przyciśnięta, trzy zaś palce zmiażdżone.

Ofiara własnej nieostrożności będzie zmuszoną poddać się operacji odjęcia palców.

= Drobne ognie.

Wczorajszego wieczora zaszły dwa wypadki drobnych pożarów, w których przyczyną, jak zwykle, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W domu pod № 7-ym przy ul. Krochmalnej w mieszkaniu Lai Piskorza, pozostawionem bez żadnego dozoru, od iskier wydobywających się z kuchni zapalił się materac.

Na podniesiony przez sąsiadów krzyk, stróż miejscowy przy pomocy domowników wszczynający się pożar w samym zarodku zdołał przytłumić.

W sklepie skór Somera Adlera w domu pod № 35-ym przy ul. Franciszkańskiej oberwała się lampa wisząca, wskutek czego rozlała się nafta i zapaliła utensylja sklepowe.

Na szczęście ogień szerszych rozmiarów nie przybrał, wkrótce bowiem przez mieszkańców został ugaszony.

Straty wynoszą około rs. 200.

Sklep był asekurowany.

+ Dr. Władysław Woliński, wychowaniec tutejszego uniwersytetu, mianowany został lekarzem powiatu nowo-aleksandryjskiego.

+ Lekarz weterynarji p. A. Głuchowski, po dokonaniu urzędowych czynności w powiecie piotrkowskim, powrócił na stałe do Tomaszowa Rawskiego.

+ Teatry amatorskie.

Pracownicy drukarń w Radomiu przygotowują przedstawienie amatorskie, na którego program złożą się: „Kandydat do rady powiatowej", „Kiedyż obiad?" i „Błażek opętany".

Dochód ma być obrócony na cel dobroczynny.

W sferach muzykalnych w Radomiu postanowiono wystawić w jesieni starą operę dwuaktową p. t. „Bojomir i Wanda".

D. 12-go b. m. w Rozkoszy pod Siedlcami na scenie, wśród zarośli leśnych zbudowanej, amatorowie odegrali komedyjki: „Bilecik miłosny" i „Tatuś pozwolił".

Wieczór urozmaicały monologi, wypowiedziane przez p. Dasz.

D. 19-go b. m. amatorowie w Suchedniowie odegrali na cel dobroczynny: „Pomyłkę" z francuskiego i „Z rozpaczy" Gawalewicza.

W antraktach śpiewał chór z Bliżyna pod batutą panny Witwickiej.

+ Przychylna odpowiedź.

Mieszkańcy Goworowa wnieśli byli przed dwoma miesiącami do ministerjum podanie z prośbą, aby linja kolejowa z Ostrołęki do Warszawy przechodziła przez Goworów.

W tych dniach otrzymano zawiadomienie, że stacja kolejowa zbudowana będzie w odległości półtorej wiorsty od Goworowa.

+ Herbaciarnia.

Wskutek pojawienia się epidemji w osadzie Łyszkowice w pow. łowickim, z rozporządzenia p. M. Epsteina fabryka łyszkowicka wydaje robotnikom do 600 szklanek herbaty dziennie bezpłatnie.

Nowy dyrektor tej fabryki, p. Markiewicz, wspólnie z miejscowym lekarzem, p. Zaborowskim, dokładają wszelkich starań, nie szczędząc trudów, a zarząd fabryki kosztów w walce z cholerą.

Dzięki temu epidemja powoli się zmniejsza.

+ Echa kaliskie.

Spółka, złożona z kilku wybitnych przemysłowców naszego miasta, projektuje założenie papierni.

Miejsce na fabrykę zostało wybrane za gazownią w bliskości rzeki, której woda za pomocą turbiny dostarczałaby siły ruchomej.

Zbyt papieru ma widoki wielkiego powodzenia.

Na przeszkodzie do wprowadzenia w czyn tego projektu staje ta ważna okoliczność, iż zachodzi obawa, czy dostarczanie gałganów i szmat nie będzie zbyt małe do produkcji fabryki.

Założyciele jednak zapewnią sobie ten materjał z okolicy w jaknajdalszym promieniu i usuną jedyną przeszkodę do urzeczywistnienia pożytecznej myśli.

Wiadomo, że w tegorocznych zbiorach pszenica bardzo niedopisała, tem więc dziwniejsze, iż w Smardzewie (w sieradzkiem) pojedyńcze kawałki pszenicy obiecują do 20 korcy z morgi.

Wobec zbliżającego się widma cholery ze zdwojoną energją przystąpiono do przestrzegania porządków w podwórzach.

Dezynfekowanie miejsc, w których całemi dniami stoją dorożki, jest obecnie rzeczą obowiązującą; silny odór, jaki uderza z tych miejsc (*nb.* w samym środku miasta), dopomina się, aby go tłumić.

W ubiegłym tygodniu znowu wydano w Banku państwa pożyczek na zastaw zboża na rs. 45,000.

Zjazd szlachty w niektóre dnie jest tak liczny, iż ruch ten przypomina dawniejsze kontrakty świętojańskie.

Pożyczki te są wielkiem dobrodziejstwem ze względu chociażby na procent ($4\frac{1}{2}$%), który nasz szlachcic zapewne płacił w swojem życiu ale... miesięcznie.

+ Otrucie.

W styczniu r. b. *Kurjer* wzmiankował na tem miejscu o rozstrzyganej podówczas w sądzie okręgowym radomskim sprawie Agaty Kukułka, zamieszkałej we wsi Grodzisk, w pow. końskim, oskarżonej o umyślne otrucie sąsiadki swojej, Marjanny Czaplinej, tudzież o skazaniu Kukułki na 10 lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji, przy pozbawieniu praw i przywilejów.

Obecnie sprawa ta, wskutek apelacji skazanej, przyszła pod rozpoznanie, w drodze apelacji, izby sądowej warszawskiej, gdzie po wysłuchaniu nowych, nie badanych jeszcze w I-ej instancji świadków, ustalono, iż Agata Kukułka, zamożna włościanka, z dawien dawna żywiła nienawiść względem sąsiadki swojej, Czaplinej, za to, że syn tej ostatniej niekorzystnie miał świadczyć przeciwko mężowi oskarżonej w pewnej sprawie kryminalnej.

Nienawiść ta, nie tajona zresztą przez oskarżoną, wyrodziła w następstwie chęć zemsty, którą ostatecznie Kukułka uplanowała w ten sposób, że, mając wolny wstęp do domu sąsiadki, przyszła pewnego razu pod jej nieobecność i korzystając z czasu, wsypała garść arszeniku do gotującego się na kominie obiadu.

Wypadek ten nietylko przyprawił o śmierć Czaplinę, lecz i matkę jej, która tego dnia obiad zjadła u swojej córki.

Oskarżenie stwierdzili liczni świadkowie, a Kukułka na swoje usprawiedliwienie przytoczyła, iż „bądź co bądź dwóch osób otruć nie chciała, a że się tak stało, to już widać wola Boża".

Izba sądowa, pozostawiając skargę apelacyjną K. bez skutku, wyrok powyższy zatwierdziła.

+ Zbrodnia.

W Suchedniowie dwie służące: niezamężna 21-letnia Katarzyna Kowalska, mająca dziecko czteromiesięczne, i 49-letnia Jadwiga Adamska z Rzędowic, matka 6-letniej córki, oddawna kłóciły się ustawicznie.

Nakoniec Kowalska postanowiła zemścić się na przyjaciółce.

Niosąc na rękach własne dziecko, zwabiła w pole córkę Adamskiej i tam przecięła jej nożem gardło.

Rany na palcach trupa dowodzą, że dziecko broniło się rękoma.

Kowalska przyznała się do zbrodni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go sierpnia, w urzędzie powiatowym marjampolskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od dnia 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej marjampolskiej z opłat targowych, brukowych i jarmarcznych od rs. 2215 kop. 50; wadjum rs. 222.

— D. 23-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla szeregowców policji warszawskiej: płótna na koszule 775 arszynów od kop. 23 za arszyn, płótna podszewkowego 6021 arszynów od kop. 14 za arszyn; płótna na kitle 6150 arszynów od kop. 20 za arszyn, kitaju 12,727 arszynów od kop. 10 za arszyn; wadjum rs. 507.

— D. 24-go sierpnia rozpocznie się przyjmowanie uczniów na przyszły rok szkolny 1894/5 do klasy rysunkowej warszawskiej; lekcje zaczną się d. 3-go września.

— D. 24-go sierpnia odbędzie się w Lublinie nadzwyczajne posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 25-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 25-go sierpnia, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— Od d. 26-go sierpnia składać można prośby o przyjęcie do gimnazjum męskiego w Łomży. Miejsca wolne znajdują się w klasach: przygotowawczej, pierwszej, czwartej, szóstej, siódmej i ósmej.

Ruch służbowy.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 31-go lipca mianowany p. o. sędziego śledczego 1-go rewiru powiatu kieleckiego oraz sędzią śledczym w sprawach szczególnej doniosłości w kieleckim okręgu sądowym—p. o. sędziego śledczego 1-go rewiru rzeczonego powiatu, sekr. kol. Pogorzański; p. o. zaś sędziów śledczych w powiecie kolnieńskim oraz w 1-ym rewirze powiatu stopnickiego mianowani zostali starsi kandydaci do posad sądowych przy sądach okręgowych w Warszawie i Kielcach: sekr. kol. księżę Wołkoński oraz sekr. kol. Łysienko.

(*Praw. wiestn.* nr. 171 z d. 18-go sierpnia.)

Ze świata.

× **Przeciw „Lourdes"** Zoli protestowało już dotychczas mnóstwo publiczności religijnej; przyszła kolej na instytucję urzędową, mianowicie na radę miejską Bartrès, miejsca rodzinnego sławnej Bernadetty Soubirous. Municypalność ta w liście urzędowym, podpisanym przez wszystkich członków i mera, i wysłanym do Zoli, zoprzecza różnym szczegółom jego powieści, dotyczącym psychologji Bernadetty, jak np. wspaniałości kościoła lub mistycznym odczytom w jej rodzinnym domu, które miały wpłynąć na rozgorączkowanie jej wyobraźni. W tym samym liście radcowie wraz z merem wyznają publicznie swoją wiarę w rzeczywistość cudów w Lourdes. Merem jest tam niejaki Laurent. Ciekawem jest, czy Zola odpowie, czy, według zwyczaju, puści mimo uszu? W danym wypadku oskarżenie jest ważne, bo wszak Zola twierdzi, że zawsze opiera się na „dokumentach rzeczywistych".

× **Zegarek Rossiniego** w tych dniach sprzedany został na licytacji w Bolonji i znalazł nabywcę w osobie jakiegoś anglika, który za tę pamiątkę po wielkim muzyku zapłacił wcale poważną sumę, co zresztą jest rzeczą naturalną wobec nietylko pamiątkowej, ale i istotnej wartości zegarka. Zegarek ten, oprócz wskazywania daty, godzin, minut i sekund, ozdobiony jest portretem dawnego właściciela, za naciśnięciem sprężyny wygrywa dwa wyjątki z dzieł mistrza, a złotą kopertę zegarka zdobią... fałszywe brylanty. Zegarek, wykonany przez słynnego w swoim czasie w Paryżu zegarmistrza Plivée, otrzymał Rossini w darze od króla Karola X-go za marsza „Il viaggio a Reims", ale wówczas zdobiły go prawdziwe brylanty. Rossini przez lat kilkanaście nosił to arcydziełko sztuki zegarmistrzowskiej i bardzo się do niego przywiązał, aż nagle zegarek niewiadomo z jakiej przyczyny popsuł się, a że nikt naprawić go nie umiał, trzeba było odesłać go do Paryża. Powierzył go też Rossini swemu przyjacielowi, niegdyś znanemu tenorowi Fabjano, który w roku 1838-ym pojechał do Paryża i zamieszkał w gmachu Opery włoskiej, gdzie dla Rossiniego zawsze było gotowe mieszkanie. Tej samej nocy, kiedy Fabjano stanął w Paryżu, w Operze wybuchnął pożar i Fabjano ledwie uszedł z życiem, a w pożarze zegarek zginął bez śladu. Zrozpaczony stratą klejnotu Fabjano udał się do Plivée'go, który na szczęście, robiąc na żądanie króla pierwszy zegarek, zrobił jednocześnie najwyraźniejszą jego kopję, z tą tylko różnicą, że kopja zamiast prawdziwych brylantów wysadzana była fałszywemi. Tę właśnie kopję nabył Fabjano i doręczył ją Rossiniemu, nie mówiąc mu nic o wszystkiem, co zaszło. Rossini nie posiadał się z radości z odzyskania wrzekomo naprawionego zegarka i nosił go do końca życia. Po śmierci mistrza zegarek stał się własnością jednego z jego dalszych krewnych, po którego zejściu ze świata został wystawiony na sprzedaż.

BAŃKI MYDLANE.

Mały słowniczek podręczny w porze robienia konfitur.

Jagody—oczywiście „buzia".

Maliny.—„Dziewczę z buzią, jak *malina*."

Wiśnia—*idem*. Mówi się także: usteczka, jak dwie *wisienki*.

Poziomki—podlotki.

Czarne jagody—miłe plotkareczki, *czerniące* swoje przyjaciółki.

Agrest—stara panna, zgryźliwa i *koląca*.

Porzeczki—teściowe, zawsze *cierpkie*.

i t. d.

Epizod ze zbankrutowanego teatrzyku.

Scena przedstawia placyk przed kasą. Osoby działające: t. zw. dyrektor i aktor robiący kasę.

Aktor. Pan mi nie chcesz płacić należności, to jest łotrostwo!

Dyrektor. Masz pan rację.

Aktor. To jest nikczemność!

Dyrektor. Masz pan rację.

Aktor. Za to należałoby pana wsadzić do kryminału!

Dyrektor. Masz pan rację.

Akt II-gi. Scena taż sama i osoby działające też same. Aktor, zawarowawszy sobie sprzedaż biletów wejściowych, zebrał 80 rubli.

Dyrektor. No, odtrąć pan sobie 20 rubli, a oddaj mi resztę.

Aktor. Ani myślę...

Dyrektor. To niegodziwość!

Aktor. Masz pan rację.

Dyrektor. To szelmostwo!

Aktor. Masz pan rację.

Dyrektor. Ależ oddaj mi pan moje pieniądze!

Aktor. Masz pan rację i to powinno panu wystarczyć. Onegdaj ja miałem rację, a pan pieniądze, dziś ja mam pieniadze, a pan rację i jesteśmy w zupełnym porządku...

*

Cisza.

Śp…z wieczorną ciszę,
Gdy z kwiatów płyną wonie,
I głębia, mgłą zasnuta,
W różanych blaskach płonie,

Gdy nawet liść usypia
Na sonnej gdzieś krzewinie,
I szept omdlałej fali
Rozpływa się i ginie;

Gdy w zmroku przezroczystym
Wiatr ścisza swe westchnienia
I gdy o życiu mówią
Milczące tylko drgnienia.

Nie chcesz mnie słuchać wtedy,
By czar nie prysnął ciszy,
A mego serca mowy
Twe uszko coś nie słyszy;

Więc mówić będę, dziewczę,
I całą ciszę zmącę,
Chyba—że usty swemi
Spoisz me usta drżące...

nis.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Hipolita z Dobrowolskich
SZLAGOWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 62, zostawiając żal głęboki w sercu syna ks. Antoniego. Pogrzeb odbył się w Skierniewicach dnia 17-go sierpnia r. b. 3741

Ś. † P.
Marja z Ryczyńskich Bukowska,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 19 sierpnia r. b. Stroskany mąż, córka, syn i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, dnia 22 sierpnia, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4 i pół** po poł., na cmentarz powązkowski. 3745

---

† P.
Janinka Brzezicka,

córeczka inżeniera, w wieku lat 4, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 20 sierpnia 1894 r. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie **4-ej i pół** po południu, z dolnego kościoła św. Aleksandra do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, na które pozostały w nieutulonym żalu ojciec z pozostałemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3743

Ś. † P.
Helena z Ziemskich
DĘBICKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, oddała Bogu Ducha w Łodzi w dniu 19-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 24. O czem pogrążeni w nieutulonym żalu: mąż z dzieckiem, rodzice, brat i siostry zawiadamiają rodzinę, życzliwych i znajomych mieszkających nie w miejscu. 1013

Ś. † P.
Teofil Grapów,

b. dyrektor fabryki cukru w Sobolówce,
zmarł dnia 19-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 64. W głębokim smutku pozostali synowie, córki, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w dniu 22-im sierpnia, to jest we środę, o godzinie **2 i pół** po południu, odbyć się mające. 3736

Ś. † P.
Karol Zandrowicz,

inżenier i obywatel miasta Warszawy,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 53. W smutku pozostała żona, syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, dnia 22-go sierpnia, to jest we środę, o godz. **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3734

Ś. † P.
Kazimierz Żarski,

b. obywatel i urzędnik Towarz. huty bankowej,
opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 19 sierpnia r. b., przeżywszy lat 58. Pogrążona w głębokim smutku żona, córki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 22-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1011

Za spokój duszy

Ś. † P.
STEFANA RZESZOTARSKIEGO,

prokurenta biura technicznego,
zmarłego dnia 9-go sierpnia r. b. we wsi Sycyn gub. radomskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej dnia 22-go b. m. i r., o godzinie **10-ej** zrana, na które współpracownicy i podwładni zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2—3715

---

† W dniu 23-im sierpnia, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy

ś. p. Zygmunta Wiesiołowskiego,

urz. dr. żel. nadw., oraz matki jego ś. p. **Ludwiki de Pelissier Wiesiołowskiej** i brata jego artysty-malarza ś. p. **Ludwika Wiesiołowskiego**, na które zaprasza się rodzinę i przyjaciół. 3724

---

† Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej córce naszej

ś. p. Natalji Deduchowskiej,

a przedewszystkiem szanownemu duchowieństwu, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

3729— **RODZICE.**

---

† Podziękowanie.

Wszystkim znajomym, życzliwym i kolegom, którzy odprowadzili zwłoki męża mojego na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. Józefa Siwko,

a szczególniej szanownemu naczelnikowi Próżańskiemu, składa serdeczne „Bóg zapłać" pozostała

—3744— **ŻONA.**

Z Petersburga.

W *Petersb. Ztng.* znajdujemy następującą notatkę o świeżo zamianowanym dyrektorze kancelarji kredytowej ministerjum finansów:

„Bolesław (syn Tomasza) Maleszewski ma po za sobą już przeszło 25 lat pracy służbowej, znajduje się jednak w sile męskiego wieku. Urodził on się w r. 1844-ym w gubernji grodzieńskiej i otrzymał wykształcenie w korpusie kadetów w Brześciu, zkąd przeszedł na fakultet fizyko-matematyczny w uniwersytecie warszawskim. Na wszechnicy pozostawał od r. 1863-go do r. 1867-go i po świetnej obronie rozprawy uzyskał w r. 1868-ym stopień magistra nauk matematycznych. W roku następnym otrzymał jedno z wybitniejszych miejsc w zarządzie kolei południowo-zachodnich, a w dziesięć lat później objął posadę dyrektora handlowego na tychże kolejach, na której oddał nie jedną usługę zarządowi swoją energiczną działalnością. W sferach kolejowych B. T. Maleszewski pozostawił po sobie dobrą pamięć, zwłaszcza dzięki wyczerpującej swej pracy o kasach emerytalnych dla urzędników kolejowych. W r. 1891-ym B. T. Maleszewski Ukazem Najwyższym mianowany został radcą stanu, a w rok później powołany był do komitetu naukowego ministerjum finansów przez p. ministra S. J. Wittego. Odtąd rozpoczęła się służba państwowa B. T. Maleszewskiego, który wszakże zachował swój urząd na kolejach południowo-zachodnich. W tym samym czasie przyznano mu order św. Włodzimierza IV-ej klasy. Nominacja na dyrektora kancelarji kredytowej nastąpiła w d. 28-ym lipca i wprowadziła B. T. Maleszewskiego na jedną z najważniejszych posad w ministerjum finansów, gdzie nowy dyrektor będzie najbliższym pomocnikiem i współpracownikiem p. ministra w zakresie operacyj kredytowych."

Z powodu urodzin króla Aleksandra serbskiego kronikarz *Birż. wied.* przypomina fakt następujący:

„W d. 14-ym sierpnia o godz. 8-ej wieczorem siedziałem pod werendą hotelu „Koda Srbaho Krala" i jadłem samotnie kolację, kiedy do mnie zbliżył się dziś już zmarły dr. Korzeniowski, chirurg wojenny, i usiadłszy obok, zaczął energicznie domagać się od służby podania sobie kolacji.

„— Nie możesz pan sobie wystawić, jak jestem głodny—powiedział do mnie—w gardle mi wyschło. Hej, prędzej wody sodowej i czerwonego wina!

„— Czyś doktor robił jaką trudną operację?—zapytałem, będąc przekonany, że doktor wraca ze szpitala.

„— Trudną, niezbyt! — rzekł — ale odpowiedzialną... Księżna zasłabła i oto przybył na świat następca tronu serbskiego.

„Byłem mocno zdziwiony: chirurg wojenny w roli akuszera pałacowego! Rozumie się, że nie wypowiedziałem swojego zdumienia chirurgowi, i zapytałem tylko, czy byli i inni lekarze przy księżnej. Okazało się, że zamówiony był z Wiednia profesor Braun, lecz nie zdążył na czas przyjechać."

W *Russk. starinie* w szeregu wspomnień z lat ubiegłych znajduje się wzmianka o honorarjum, jakie kazał sobie zapłacić głośny w swoim czasie profesor wiedeński, Oppolzer, przywołany w czasie ostatniej choroby księcia Paskiewicza. Znakomitość ta wiedeńska zażądała zapłaty w stosunku 100 guldenów za godzinę, ponieważ zaś pozostawała w Warszawie 45 dni, przeto za 1,080 godzin wypłacono dr. Oppolzerowi okrągłe 108,000 guldenów, oprócz kosztów przejazdu i utrzymania.

W *Russk. wied.* czytamy:

„Według informacyj berlińskiej *National Zeitung*, rząd russki w drodze dyplomatycznej prosił W. Portę o pozwolenie petersburskiemu Towarzystwu geograficznemu poczynienia pomiarów głębokości morza Marmora w celu oznaczenia, jakie zmiany dna wywołało ostatnie trzęsienie ziemi, którego punktem centralnym jest właśnie okrąg wzmiankowanego morza. Według słów gazety W. Porta po pewnem wahaniu się dała żądane pozwolenie. Russkiemu okrętowi wojennemu, na którym uda się ekspedycja naukowa, towarzyszyć będzie okręt turecki, przy badaniach zaś znajdować się będzie oficer turecki."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 21-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym wypuszczono nowomianowanych oficerów ze szkół wojskowych.

DO WARCINA.

Poznań 21-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dla złożenia wizyty księciu Bismarkowi w Warcinie wybiera się w d. 16-ym września około tysiąca niemców z Poznańskiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 21-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z Szanghai donoszą: Pod Pingrang przyszło do utarczek pomiędzy chińczykami a japończykami. Oczekują w tych dniach wielkiej bitwy. Wszystkie do Woosungu po zachodzie słońca przychodzące okręty, rewidowane są przez oficerów chińskich. Razzia przeciw cudzoziemcom w Chinach znowu się wzmaga. Wszystkich urzędników cudzoziemskich w arsenale Wei-Hai-Wei, głównie anglików usunięto. Przy odjeździe straż chińska strzelała do nich.

Londyn 21-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd chiński zażądał od obcych konsulów, aby odprawili będących u nich w służbie japończyków. Konsulowie odmówili temu żądaniu, poczem chińczycy napadli dwóch znakomitszych japończyków w obrębie rejonu francuskiego i wtrącili ich do więzienia pomimo protestu konsula.

Londyn 21-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd angielski skonfiskował zbudowane przez Armstronga na zamówienie Chin torpedowce, jak również zbudowane dla rządu chińskiego statki.

Londyn 21-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Chiny i Japonja otrzymują nieustannie ze wszystkich głównych miast Europy oferty dostarczenia broni i amunicji. Słychać, że ajenci austrjaccy zawarli umowę z Chinami o dostarczenie 20.000 karabinów systemu Mannlichera.

Londyn 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejsze poselstwo japońskie potwierdza wiadomość, że wojska koreańskie walczą wraz z japończykami przeciw chińczykom. Chińczycy ostrzeliwają ciągle japońskie tabory sanitarne.

Londyn 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Yokohamy donoszą: Usposobienie wojownicze w Japonji wciąż wzrasta. Partja reformy konstytucyjnej wydała manifest, w którym oświadcza, że armja japońska musi wtargnąć do Chin i z wałów Pekinu podyktować pokój.

Londyn 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Anglja wraz z innemi mocarstwami europejskiemi czyni gorliwe zabiegi, aby przywrócić pokój pomiędzy Chinami i Japonją.

Londyn 21-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*—Subskrypcja na wewnętrzną pożyczkę japońską w sumie 50 miljonów dolarów idzie bardzo raźnie.

Paryż 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rząd zaprzecza wiadomości londyńskiej, jakoby Francja wspólnie z Anglją oświadczyć miała w Pekinie, że nie zezwoli na zajęcie Pekinu przez japończyków. Niema żadnej podstawy do przypuszczenia podobnego kroku, Francja zajmuje stanowisko ściśle neutralne wobec Chin zarówno jak Japonji.

RADY JENERALNE.

Paryż 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wczoraj nastąpiło otwarcie sesji rad jeneralnych w całej Francji. Sesja ma być poświęcona głównie repartycji na departamenty czterech nowych, przez parlament uchwalonych kategoryj podatkowych. Prezesi rad w przemówieniach inauguracyjnych wyrazili głębokie ubolewanie z powodu zamordowania Carnota i podnieśli konieczność energicznego zwalczania anarchizmu.

DUPUY.

Paryż 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Stan zdrowia prezesa ministrów, Dupuy, znowu się pogorszył.

ARESZTOWANIA.

Paryż 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Journal* donosi z Cannes, że inspektor fabryczny Delalande aresztowany został na terytorjum francuskiem przez urzędników włoskiej komory celnej i dopiero po dwóch dniach z wyższego rozkazu wypuszczony na wolność.

Rzym 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd wysyła swoich ajentów policyjnych do Londynu, w celu dozorowania tamże anarchistów włoskich.

Chicago 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Policja skonfiskowała tu maszynę piekielną.

ROKOSZ KABYLÓW.

Madryt 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rząd postanowił wysłać okręty wojenne do Mazaganu, w celu obrony interesów hiszpańskich wobec nowego rokoszu kabylów marokkańskich.

Kraków 21-go sierpnia. *(T. pr. Kur. War.)*— Wczoraj w Tyczynie odbył się pogrzeb Ludwika hr. Wodzickiego. Przybyli minister oświaty dr. Madeyski, namiestnik hr. Kazimierz Badeni, deputacja wydziału krajowego i czterystu notablów ze wszystkich stron kraju. Podwójną trumnę, złożoną w wagonie, zamienionym w kaplicę żałobną i pełnym wieńców, pobłogosławiło duchowieństwo w Rzeszowie, poczem przewieziono ją do Tyczyna. Tu oczekiwały na nią wielotysięczne tłumy. Celebrowało trzech biskupów. Nad trumną przemówili wicemarszałek Chamiec w zastępstwie chorego marszałka księcia Sanguszki, tudzież baron Bourgoing po francusku imieniem „Laenderbanku". Arcyksiążę Karol Ludwik przysłał swoje kondolencje.

Bruksella 21-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Z najpewniejszego źródła donoszą, że wiadomość dzienników portugalskich, jakoby pomiędzy władzcami Konga a krajowcami portugalskimi przyszło do nieporozumień i krwawego starcia, jest silnie przesadzoną. Rząd Konga nie otrzymał dotąd żadnych informacyj w tej mierze.

Rzym 21-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wiadomości o zaręczynach księcia Wiktora Emanuela, następcy tronu, zaprzeczają.

Rzym 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur W.)*— Ostatnia rada ministerjalna pod przewodnictwem Crispiego zajmowała się głównie kwestjami finansowemi. Przyszłe posiedzenie rady ministerjalnej odbędzie się dopiero we wrześniu.

Berlin 21-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **219 45** (wczoraj 219.25)
Ruble na dostawę **219 50** (wczoraj 219.50)

Odpowiedzi Redakcij.

— *Panu X.* — Latarnia na maszynie była; jedynie nieostrożności wiosłującego oraz nieopatrznemu i nieoględnemu wypożyczaniu łodzi wypadek ten przypisać należy. Zainteresowanie się tym wypadkiem wspólnika firmy oraz uspokojenie natychmiastowe przedstawiciela władzy policyjnej świadczy o *możebności* przypisania winy „firmie" wypożyczającej.

— *Obecnemu.*—Nie pojmujemy, o co sz. panu chodzi? Wszak sam pan w liście stwierdza fakt przenoszenia ciała z miejsca na miejsce, pomyłkę prowadzącego kondukt oraz okoliczność, iż raz odprawiona eksporta (bo zresztą inaczej być nie mogło) powtórnie nad właściwą mogiłą nie była odprawiona. Że zaś śpiewacy z dobrej a nieprzymuszonej woli odśpiewali jakiś dodatkowy utwór nad pozbawionemi asysty duchownej zwłokami, w niczem to absolutnie rzeczy nie zmieniło.

— *Panu S. S.*— Rozumiemy, iż w mowie będący artykuł nie jest na rękę Towarzystwu, w którego obronie pan staje. Cóż my jednak winni jesteśmy, że paragraf taki istnieje i obowiązuje, a sam fakt się zdarzył?

— *Panu S. S.* — Artykuł, o którym w liście mowa, zamieszczony został skutkiem danych, przez naszego współpracownika zaczerpniętych.

— *Wieloletniemu prenumeratorowi.*— Adresów zbieraczy różnych zabytków archeologicznych nie mamy. Zdaje się, iż w wypadku tym najkorzystniej sz. pan zbędzie posiadane zabytki za pomocą ogłoszenia, tą drogą bowiem wiadomość o sprzedaży dojdzie do kolekcjonistów.

— *Kandydatowi do szkoły handlowej.*—Zapewnić trudno; może zarząd szkoły różnicę tę uwzględni i, nie zważając na brak przepisanego wieku, w poczet uczniów sz. pana zaliczy.

— *Pani Jadwidze Helenie.*—Szkoły froeblowskie. Marji Weryho, Nowy Świat, 44, oraz Zofji Roszkowskiej, Marszałkowska, 140. O warunkach poinformuje się sz. pani na miejscu. Wykształcenie elementarne jest dostateczną kwalifikacją naukową.

— *Prenumeratorce z Wörishofen.* — Jak dotąd, o przedłużeniu terminu wakacyjnego w zakładach naukowych w Warszawie nie było żadnego postanowienia.

— *Prenumeratorowi w Stopnicy.*— Trojak z r. 1812-go należy do najpospolitszych. Jeżeli dobrze zachowany wart kop. 5.

— *Panu Leonowi Z.* — Czy i kiedy p. S. w naszem piśmie ogłaszał swoją fabrykę, objaśnić nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi w Częstochowie.* — Notatkę o ćwiczeniach tegorocznych drukowaliśmy w № 205-ym *Kurjera* z d. 27-go lipca, lecz nie w dziale „Odpowiedzi", ale we właściwej rubryce, t. j. w dziale „Wiadomości bieżących".

— *„Gaładyk."*—Metodą hydropatyczną w Warszawie można się leczyć w zakładzie dra Dobrzyckiego przy ulicy Oboźnej pod № 5-ym.— W przedmiocie zebrania wiadomości co do majątku i osoby, o którą sz. pan zapytuje, radzimy zwrócić się z prośbą po informacje do kancelarji gubernatora symbirskiego.

— *Ex. IIII.*—Długość ulicy Marszałkowskiej od rogatki mokotowskiej do bramy ogrodu Saskiego wynosi około 1450 sążni.

— *Terminatorowi z ul. Miłej.* — Terminatorom wyznania mojżeszowego wstęp nie jest wzbroniony. Prośby o przyjęcie przyjmuje zarządzający szkołą niedzielno-rzemieślniczą.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) i obniżyło tę cenę przy dość chętnej podaży waluty do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Zamieniano dostawy sierpniowe na październikowe z dopłatą do pierwszych 15 kop., żądano zaś za dostawy październikowe 46.—, przy chęci płacenia 45.92½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.77½, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.77½. **Londyn** krótki brano po 9.30 i 9.29¼. **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy **żądano:** za Berlin krótki 45.92½, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i po 96.90, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej ser. ceniono po 240, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228.50 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbyć po 96, bez względu na serję, lecz nie było nabywców.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94, a otrzymano za kilka tys. rubli po 93.70 i 93.75.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.30, a zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli po 100.—.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 trzy ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli najmłodszej serji 101.05.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.25, za wszystkie serje, bez ruchu.

Za kilkanaście tysięcy 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zapłacono po 100.40 i 100.50, przy chęci otrzymania po 100.75.

Akcje w mocnem usposobieniu. Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie stare po 475, oraz po 314 za młode akcje tegoż Banku. Ofiarowano akcje warsz. Banku dyskontowego po 411. Kupiono kilkanaście sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Józefów z dostawą w końcu września po 275.50, przy chęci otrzymania po 275. Akcyj Tow. fabryk cukru Hermanów i Łyszkowice można było dostać po 375. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 830, 826, 825 i 815, oraz kilkanaście sztuk z dostawą wkońcu b. m. po 825, przy żądaniu po 840. Nabyto sto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 196, 196.50 i 197, przy zaofiarowaniu po 198. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 575 i 570.—, przy chęci otrzymania po 578. Zbyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 434. Za sto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich w sztukach gotowych i na dostawę końcomiesięczną po 144 i 144.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.75 kop. i franki w gotówce po 37.75 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.83½ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

— **Taryfy nawigacyjne.** Ogłoszone zostało rozporządzenie o zastosowaniu taryf nawigacyjnych: a) do d. 27-go października na przewóz zboża od st. Wilczeniec na odnogach nowosielickich do Odessy: pewnych trzech kategoryj po 61 rs. od wagonu wagi 610 pud. i IV-ej kategorji po 71 rs. 20 kop. od takiegoż wagonu; b) do d. 27-go października od st. Krinkow na Dnieprze do Rygi 127 rs. 37 kop. i do Libawy 127 rs. 77 kop.

— **Taryfy kolejowe.** W № 551-ym *Zbioru taryf* zamieszczone są nowo wprowadzone tablice odległości stacyjnych, które z rozporządzenia ministerjum komunikacyj obowiązywać zaczęły we wszystkich ekspedycjach na stacjach kolejowych przy pobieraniu od interesantów należności frachtowych od wszelkich kategoryj transportów zbożowych, wysyłanych od wszystkich stacyj kolejowych russkich do portów, a między innemi do Królewca i do Gdańska, tudzież do stacyj pogranicznych na zachodniej granicy lądowej. Tablice te są bardzo praktyczne i dają możność łatwego orjentowania się przy kalkulowaniu zmniejszenia kosztów transportu, oznaczają bowiem najprostszą drogę dla przewozu.

— **Taryfy.** Od d. 29-go b. m. wchodzą w życie nowe taryfy od przewozu kolejami wytłoczyn kartoflanych (miazgi) i ulów z żywemi pszczołami.

— **Zapasy zboża.** Ogłoszone zostały urzędowe dane o zapasach zboża w dacie d. 13-go b. m. Odpowiednie cyfry w tysiącach pudów są następujące: W Odessie pszenicy 2,400, żyta 540, jęczmienia 320, kukurydzy 128; w Sewastopolu pszenicy 762·2, żyta 345·4, owsa 25, jęczmienia 553·6; w Rydze pszenicy 42·7, żyta 610, owsa 610, jęczmienia 244.

— **Licytacje.** Na odbytej wczoraj z ramienia wydziału administracyjnego licytacji na dostawę w r. p. dla magistratu warszawskiego i aresztów przy ulicy Chłodnej i Dzielnej świec i nafty za sumę ogólną rs. 1060 z liczby trzech stawających konkurentów utrzymał się przy dostawie S. Klec, odstąpiwszy od ceny kosztorysowej 11¾%, czyli około rs. 124.— Do licytacji, wyznaczonej na wczoraj przez wydział kas miejskich na dostawę w r. p. dla warszawskiej straży ogniowej różnych gatunków sukna za sumę ogólną około rs. 7200 zgłosił się jeden tylko konkurent, p. Władysław Kladzik, który zobowiązał się uskutecznić rzeczoną dostawę z ustępstwem 3½% od sumy kosztorysowej.—Obowiązek oświetlania 130 latarni, istniejących w różnych odleglejszych punktach m. Warszawy, przyjął na r. p. przedstawiciel przemysłowca warszawskiego, p. Henryka Kempińskiego, p. Rechtbaud, odstąpiwszy na odbytej wczoraj licytacji od ceny kosztorysowej, obliczonej w stosunku rs. 18 kop. 50 za rok i latarnię—po kop. 10 na latarni.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21 sierpnia r. b.—Usposobienie targu dobre, dowóz średni. Pszenicy dowieziono 500 korcy, przeważnie z próbek, żyta 800 korcy i owsa 300 korcy. Za pszenicę wyborową płacono po 4.80, za białą 4.60 do 4.70, za pstrą 4.35. Za żyto wyborowe osiągnięto 3.25 do 3.33, średnie płacono po 3.20 do 3.22. Owsa sprzedano 300 korcy po 2 rs. do 2.15. Siano sprzedawano po 25 do 30 kop., słomę po 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 21-go sierpnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	1 "	4 "	129 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	1 "	39 "
Kaszy jaglanej	— "	2 "	109 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	— "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	— "	— "	11 "
Jęczmienia	— "	1 "	65 "
Grochu	— "	— "	2 "
Gryki	— "	— "	2 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	2 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	8 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	1 wagonów	8 wag.	371 wagonów

Mąka. Ubiegły tydzień nie wykazał żadnej zmiany w handlu mąką, popyt na mąkę żytnią natomiast się poprawił, ceny zaś na worku 5-pudowym zyskały o 15 do 25 kop.

Konopie wciąż się utrzymują w zupełnie nominalnych warunkach na tem samem stanowisku. Zapasy dostateczne, chociaż nie wielkie, odpowiadają popytowi wcale nie wygórowanemu. Ceny bez zmiany.

Oleje bardzo słabo. Zapotrzebowań nie ma, więc i zaofiarowanie nie jest zbyt silne, w skutek czego panuje zupełna cisza. Olej rzepakowy oddają po rs. 4 za pud wraz z beczką; olej lniany stosunkowo mocniej.

Miedź wyżej, G. M. B. Ł. 39. Tough Ł. 41.15 B. S. Ł. 43.

Cyna Straits Ł. 72. Australska Ł. 72.15.

Ołów Ł. 9.10.

Antymon Ł. 32.

Srebro $28^{13}/_{16}$.

Odessa 17-go sierpnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 6 f. do 9 pud. 20 f. 49 do 54 kop., nikopolska 9 pud. 15 f. do 9 pud. 24 f. 54 do 57 kop., usposobienie ospałe. Żyto 9 pud. do 9 pud 20 f. 48 do 52 kop., usposobienie spokojne. Kukurydza 48 kop. do 53 kop.

Siano. Z powodu skoncentrowania na manewrach w gub. lubelskiej kilku pułków kawalerji, oraz kozaków i artylerji, popyt na siano w okolicy tamtejszej powiększył się znacznie. Dostawcy wojskowi objeżdżają dwory i robią znaczniejsze zakupy na dostawę siana, wobec tego ceny paszy podniosły się znacznie.

Chmiel, Nowy Tomyśl d. 14-go sierpnia. Stan pogody przez ostatni tydzień wywarł wpływ pomyślny na chmielniki. Zbieranie chmielu wczesnego rozpocznie się za tydzień, ogólne zaś za dni 14. Ilość i jakość chmielu równa się zeszłorocznej. W okolicach położonych nisko, pomimo deszczu, jaki spadł w ostatniej chwili, zbiory wyniosą zaledwie połowę plonu zeszłorocznego. Zakontraktowano dwie partje po 120 m. za cetnar.

Wełna, Poznań, 15-go sierpnia. W handlu wełną w pierwszej połowie sierpnia panowała cisza zupełna. Oprócz małej partyjki lepszej wełny sukienniczej, nabytej przez fabrykanta po cenach ledwie jarmarcznych, innych obrotów wełną naturalnie mytą nie było. Posiadacze towaru występują z zaofiarowaniami, mając składy obficie zaopatrzone we wszystkie gatunki wełny mytej. Obroty wełną brudną zmniejszyły się również; pokup znajdują tylko gatunki lepsze po cenie przeszło czterdziestu m. za cetnar. Dowozy nieznaczne. Z prowincji donoszą o sprzedaży lepszych gatunków wełny sukienniczej i na materje po cenach prawie jarmarcznych.

Okowita.— (Sprawozdanie tygodniowe).—W ubiegłym tygodniu handel okowitą na rynku warszawskim w niczem się nie ożywił; położenie jest wciąż jeszcze nie wyjaśnione i skutkiem tego, tak posiadacze towaru, jako też i kupcy wstrzymują się od zawierania większych tranzakcyj. Ceny w Warszawie utrzymały się na niezmienionym, t. j. względnie do cen, jakieby można płacić na zasadzie notowań hamburskich, wysokim poziomie, lecz na interes w szerszem tego słowa znaczeniu rynek warszawski żadnego nie wywiera wpływu, gdyż na razie przynajmniej zapotrzebowanie jest tak małe, iż kilku choćby wagonów na miejscu ulokować nie można. Na rynkach Cesarstwa, szczególniej zaś w Odessie bardzo słabo. Natomiast do pocieszających objawów zaliczyć należy wzmocnienie usposobienia, oraz zwyżkę cen o pół marki w Hamburgu. O ile kierunek zwyżkowy utrzyma się w Hamburgu, czego się tam spodziewają, to bez kwestji i u nas sytuacja zmieni się ku lepszemu. W Hamburgu notuje pod d. 16-ym b. m.: na sierpień w żądaniu m. $18^7/_8$, w poszukiwaniu m. $18^5/_8$; na sierpień-wrzesień w żądaniu m. $18^7/_8$, w poszukiwaniu m. $18^5/_8$; na wrzesień-październik w żądaniu m. $18^7/_8$, w poszukiwaniu m. $^5/_8$; na październik-listopad w żądaniu m. $19^1/_8$, w poszukiwaniu m. $18^7/_8$; na listopad-grudzień w żądaniu m. $19\frac{1}{4}$, w poszukiwaniu $19^1/_4$.

Węgle kamienne wciąż słabo. Ostatni wielki pożar kopalni „Paryż" dostarczającej węgle na rynek warszawski, oraz i na stacje pośrednie, również i do fabryk znaczne ilości węgla, wobec zmniejszenia podaży, budzi pewne obawy zwyżki. Tymczasem, jak obecnie, podczas upałów, dążnośą do tejże zwyżki nie daje się jeszcze bynajmniej uczuć i ceny trzymają się niezmienione 65 do 70 i 72 rs. za wagon na stacji towarowej kolei wiedeńskiej, stosownie do gatunku i zawartości węgla. Na detal płacono 80 do 90 kopiejek za korzec 6-pudowy.

Wapno wciąż trzyma się mocno, gdyż zapotrzebowania na cele dezynfekcyjne i budowlane bardzo silne. Obroty są ożywione. Ceny trzymają się bardzo wysoko. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem rs. 1,08, inne marki: kieleckie drzewem palone rs. 1.12, radomskie także drzewem palone rs. 1.10, z węglowych radomskie rs. 1.05, opoczyńskie rs. 1.— za korzec 250-funtowy.

Buraki. Przestrzeń obrócona pod zasiew buraków cukrowych w Rosji Europejskiej jest według danych zebranych przez departament podatków niestałych w r. b. mniejszą, niż lat poprzednich o 4,808 dzies., czyli o 1·5%. Zmniejszenie to odnosi się do plantacyj prywatnych, albowiem plantacje fabryczne jeszcze się powiększyły. Zmniejszenie obszarów plantacyj najwięcej zostało dokonane w gub.: charkowskiej o 4,245 dzies., podolskiej o 3,975 dzies., czernihowskiej o 916 dzies., w tambowskiej o 389 dzies., w wołyńskiej o 191 dzies.. kijowskiej o 133 dzies., kaliskiej o 80 dzies., radomskiej o 42 dzies., kieleckiej o 21 dzies., przeciwnie zaś zostały powiększone w gubernjach: samarskiej o 1,243 dzies., warszawskiej o 893 w orłowskiej o 758 dzies., w płockiej o 613 dzies., w kurskiej o 529 dzies., w woroneskiej o 493 dzies., w połtawskiej o 276 dzies., w siedleckiej o 95 dzies., w bessarabskiej o 90 dzies., w lubelskiej o 82 dzies., w tulskiej o 60 dzies., w piotrkowskiej o 20 dzies., w łomżyńskiej o 40 dzies. Przestrzeń zasiana burakami cukrowemi wynosi ogólnie: 166,050 dziesięcin, gdy w r. 1893-im wynosiła dziesięcin 170,258.

Cukier. Petersburg, d. 11-go sierpnia. Usposobienie rynku dla mączki cukrowej krystalicznej, było równie mocne w ciągu ostatnich 2-ch tygodni, jak i w drugiej połowie lipca; sprzedający żądają rs. 4.85 za towar gatunku doborowego; było także kilka tranzakcyj po rs. 4.80, ale mączkę żółtą. Kontrakty na dostawy cukru z przyszłej kampanji zawierane są dość chętnie, dopiero dziś usposobienie jest nieco słabsze z powodu nadchodzących z południa wiadomości o gniciu buraków. Skutkiem tego cena obniżyła się do rs. 5.15 za pud z odbiorem w grudniu. Dla rafinady usposobienie bez zmiany; dowozy cukru z gub. południowo-zachodnich trwają w dalszym ciągu, ale zbyt towaru jest wielce ograniczony przy nieznacznym popycie, a wielkich zapasach i skłonności do zniżki. Ostatnie ceny: rafinadę Königa I-szy gat. rs. 6.15 do rs. 6.20, II-gi gat. rs. 5.90 do rs. 6, z fab. korjukowskiej rs. 5.90 do rs. 5.95, z fab. czerkawskiej rs. 5.80 do rs. 5.85, z fab. kijowskiej rs. 5.85, br. Bobryńskich rs. 5.80 do rs. 5.90, Brodzkiego rs. 5.85 do 5.90, z fab. gniewańskiej rs. 5.85 do 5.90, z fab. w gub. Królestwa Polskiego rs. 5.60 do rs. 5.65. Mączka kijowska i polska rs. $4.86\frac{1}{2}$ do 4.85. Syrop cukrowy rs. 2 do 2.20.

— Do warszawskiego zarządu okręgowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu miesiąca maja:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od W. M. Istomina 20 rs., od komendanta brzesko-litewskiej artylerji fortecznej 10 rs., od piętnastego szlisselburskiego pułku piechoty 13 rs. 50 kop., od 193-go wawrskiego pułku piechoty 3 rs. 91 kop., od naczelnika wojskowego powiatu noworadomskiego 18 rs., od zarządzającego majątkiem Sacin 3 rs. 10 kop., od drugiego oddziału brygady kaliskiej straży pogranicznej 7 rs. 53 kop., od trzynastego biełozierskiego pułku piechoty 9 rs. 10 kop., od czwartego oddziału brygady kaliskiej straży pogranicznej 5 rs. 71 kop., od pierwszego oddziału tejże brygady 8 rs. 25 kop., od zarządu kaliskiego gubernjalnego żandarmerji 11 rs. 80 kop., od barona Mikołaja syna Wasila Sztejngela 10 rs., od baronowej Zofji córki Karola Sztejngela 10 rs., od pierwszej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej 2 rs., od zarządu siedemnastej brygady artyleryjskiej 6 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej chełmskiej 2 rs., od lekarza dywizyjnego siedemnastej dywizji piechoty 11 rs., od lekarza dywizyjnego ósmej dywizji piechoty 11 rs., od trzeciego pułku strzeleckiego 20 rs., od 175-go łukowskiego rezerwowego pułku piechoty 17 rs., od ósmego batajonu saperów 4 rs. 50 kop., od 191-go węgrowskiego rezerwowego pułku piechoty 10 rs., od kuratora szpitala warszawskiego św. Jana Bożego 15 rs., od zarządzającego rządowemi dobrami lubartowskiemi 4 rs. 85 kop., od szpitala wojskowego brzesko-litewskiego 1 rs., od komendanta drugiej brygady szóstej dywizji piechoty 2 rs., od zarządu żandarmeryjnego w mieście Częstochowie 2 rs. 80 kop., od piotrkowskiej izby skarbowej 38 rs. 75 kop., od inspektora szpitali okręgu wojennego warszawskiego 20 rs. 25 kop., od sztabu okręgowego warszawskiego okręgu wojskowego 35 rs., od M. W. Pronaszki 2 rs., od nadzorcy czwartego okręgu zarządu akcyzowego lubelskiego 7 rs. 79 kop., od płockiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego 8 rs., od zarządu osiemnastej brygady artyleryjskiej 1 rs., od 65-go moskiewskiego pułku piechoty 3 rs., od kancelarji warszawskiego Jenerał-Gunernatora 70 rs., od zarządu czwartej brygady artyleryjskiej 22 rs. 81 kop., od dyrektora czwartego gimnazjum męskiego w Warszawie 14 rs., od B. K. Folanda 10 rs., od starszego lekarza 40-go małorosyjskiego pułku dragonów 2 rs., od dziekana dekanatu opoczyńskiego 14 rs., od sztabu szóstego korpusu armji 11 rs. 50 kop., od dyrektora gimnazjum męskiego praskiego 7 rs. 30 kop., od P. P. Tukmaczewa 5 rs., od dyrektora trzeciego gimnazjum męskiego w Warszawie 8 rs., od dyrektora bialskiego gimnazjum męskiego 4 rs., od dyrektora gimnazjum męskiego w Kielcach 8 rs. 80 kop., od szóstego przenośnego parku artyleryjskiego 3 rs. 50 kop., od czwartego ołonieckiego pułku piechoty 26 rs. 79 kop., od trzeciego pułku artyleryjskiego moździerzowego 13 rs. 50 kop., od dyrektora pierwszego gimnazjum męskiego w Warszawie 15 rs. 50 kop., od dyrektora drugiego gimnazjum męskiego w Warszawie 15 rs. od dyrektora szkoły realnej warszawskiej 18 rs. 55 kop., od Mikołaja syna Jakuba Zwierewa 5 rs., od nadzorcy piątego okręgu lubelskiego akcyzowego 5 rs., od piotrkowskiego gimnazjum żeńskiego 1 rs., od gimnazjum męskiego w Częstochowie 10 rs. 10 kop., od seminarjum nauczycielskiego siennickiego 5 rs. 50 kop., od gimnazjum męskiego chełmskiego 5 rs., od 171-go rezerwowego grochowskiego pułku piechoty 19 rs., od komendanta pierwszej brygady szóstej dywizji piechoty 3 rs., od warszawskiego zarządu żandarmeryjnego policyjnego kolejowego 18 rs., od zarządu drugiej brygady strzelców 37 rs. 40 kop., od dyrekcji naukowej kaliskiej 3 rs., od gimnazjum żeńskiego w Łodzi 6 rs. 23 kop., od szkoły realnej w Kaliszu 16 rs., od łódzkiego gimnazjum męskiego 9 rs. 50 kop., od 21-go muromskiego pułku piechoty 19 rs. 80 kop., od 25-go smoleńskiego pułku piechoty 8 rs. 94 kop., od gimnazjum żeńskiego kaliskiego 6 rs., od zarządu ósmej brygady artyleryjskiej 15 rs., od nadzorcy pierwszego okręgu lubelskiego zarządu akcyzowego 11 rs., od artylerji fortecznej nowogieorgiewskiej 33 rs. 50 kop., od 32-go kremieńczuckiego pułku piechoty 5 rs. 75 kop., od 27-go witebskiego pułku piechoty 19 rs. 80 kop., od lekarza dywizyjnego czternastej dywizji kawaleryjskiej 2 rs., od 66-go butyrskiego pułku piechoty 15 rs., od zarządu dobrami rządowemi w mieście Radomiu 8 rs. 35 kop., procentów od kapitału hipotecznego księdza Smoleńskiego 75 rs., od zarządu intendentury okręgu warszawskiego 14 rs. 50 kop., od sztabu trzeciej gwardyjskiej dywizji piechoty 31 rs., od rektora uniwersytetu warszawskiego 15 rs., od 21-ej brygady artylerji konnej 2 rs., od lekarza dywizyjnego pierwszej dywizji kozaków dońskich 12 rs., od starszego lekarza 42-go pułku dragonów mitawskich 3 rs., od seminarjum nauczycielskiego w Chełmie 1 rs. 20 kop., od siódmej brygady artyleryjskiej 4 rs. 90 kop., od seminarjum nauczycielskiego wejwerskiego 2 rs. 75 kop., od brygady aleksandrowskiej straży pogranicznej 56 rs. 26 k. od drugiej bąterji dziesiątej brygady artyleryjskiej 22 kop., ofiar w skarbonkach 19 rs. 31 kop. i sum zwrotnych 466 rs.

Ogółem w maju wpłynęło 1,617 rs. 80 kop.

W ciągu tegoż miesiąca wydano 106 rs. $88\frac{1}{2}$ kop.

B) Na korzyść Zgromadzenia warszawskiego św. Elżbiety:

Od M. W. Istomina 10 rs., za chorych płatnych 277 rs. 50 kop., od komisarza piątego cyrkułu miasta Warszawy 3 rs. 20 kop., od piętnastego szlisselburskiego pułku piechoty 2 rs., od drugiego oddziału brygady kaliskiej straży pogranicznej 99 k., od prezydenta miasta Kielc 2 rs., od trzynastego białozierskiego pułku piechoty 2 rs. 30 kop., od gubernjalnego kaliskiego zarządu żandarmeryjnego 20 kop., od sędziego pokoju drugiego oddziału miasta Warszawy 3 rs. 50 kop., od dozorcy szlachtuza na Solcu 4 rs., od barona N. W. Sztejngela 5 rs., od baronowej S. K. Sztejngel 5 rs., od lekarza dywizyjnego ósmej dywizji piechoty 1 rs., od 175-go rezerwowego łukowskiego pułku piechoty 5 rs., od trzeciego pułku strzelców 5 rs., czynszu dzierżawnego z apteki 550 rs., od 191-go węgrowskiego rezerwowego pułku piechoty 10 rs., od nadzorcy szóstego okręgu zarządu akcyzowego lubelskiego 4 rs. 90 kop., od komendanta drugiej brygady szóstej dywizji piechoty 1 rs., od zarządu żandarmeryjnego w mieście Częstochowie 2 rs. 20 kop., od stacji warszawskiej kolei nadwiślańskiej 7 rs., od sztabu okręgowego warszawskiego okręgu wojennego 30 rs., od warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien za dyżury siostry miłosierdzia 16 rs. 5 kop., od 65-go moskiewskiego pułku piechoty 1 rs., od kancelarji Jeneral-Gubernatora warszawskiego 4 rs., od zarządu czwartej brygady artyleryjskiej 1 rs., od czwartego gimnazjum męskiego w Warszawie 5 rs., od pierwszego gimnazjum żeńskiego w Warszawie 14 rs. 50 kop., od gimnazjum męskiego praskiego 1 rs., od P. P. Tukmaczewa 5 rs., od trzeciego gimnazjum męskiego w Warszawie 1 rs., od gimnazjum męskiego białskiego 6 rs. 50 kop., od gimnazjum męskiego kieleckiego 3 rs., od szóstego przenośnego parku artyleryjskiego 2 rs. 50 kop., od szkoły realnej warszawskiej 20 kop., od sędziego pokoju 22-go oddziału miasta Warszawy 27 rs. 50 kop., od prezesa rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej 500 rs., od komendanta pierwszej brygady szóstej dywizji piechoty 2 rs., od zarządu drugiej brygady strzeleckiej 1 rs. 63 kop., od dyrekcji naukowej kaliskiej 3 rs., od gimnazjum żeńskiego łódzkiego 50 kop., od gimnazjum męskiego łódzkiego 6 rs. 50 kop., od 21-go muromskiego pułku piechoty 95 kop., od artylerji fortecznej nowogieorgiewskiej 8 rs. 50 kop., od kancelarji Jenerał-Gubernatora warszawskiego 45 rs. 34 kop., od gimnazjum męskiego płockiego 3 rs., od 32-go kremieńczuskiego pułku piechoty 3 rs. 75 kop., od 27-go witebskiego pułku piechoty 50 kop., od zarządu dóbr państwowych w mieście Radomiu 50 kop., od rektora uniwersytetu warszawskiego 15 rs., od progimnazjum męskiego w Pułtusku 6 rs. 50 kop., od seminarjum nauczycielskiego wejwerskiego 2 rs. 75 kop.

Ogółem w miesiącu maju wpłynęło 1,620 rs. 16 kop.

W ciągu tegoż miesiąca wydatkowano 8,869 rs. 29 kop.

D-ta ROTEIM powrócił. Królewska nr. 45, leczy, plombuje, wprawia sztuczne zęby. 3708

Dr. Albert Rosenthal
powrócił. **Bonifraterska 12.** 3678

Dr med. Antoni Elzenberg
powrócił. Marszałkowska 132. 3726

Adwokat Kleinermann
(Dzika № 9)
powrócił. 3722

Dr A. Podolski
wyjechał na kilka tygodni z Warszawy. 3732

Dr K. SIERPIŃSKI
powrócił z zagranicy. 3746

BALIŃSKI
b. asystent inspektora kanalizacji domów m. Warszawy, Krak.-Przedmieście № 5, m. 25, podejmuje się: sporządzania projektów, kosztorysów i rachunków kanalizacyjnych, wodociągowych, drenarskich, meljoracyjnych itp. oraz wszelkich robót geodezyjnych. 3740

Dr Leonard Leszczyński
powrócił. Czysta № 6. 1008

Zapis uczniów w szkole przygotowawczej do **korpusów kadeckich** przyjmuje się codziennie od godz. 12—2. Szkoła przeniesioną została na plac św. Aleksandra № 11, m. 6. 3727

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Za zwrot listu—dziękuję. Słowa zgodne z postępowaniem, tak było dotyczas. 3728

SKŁAD F. PULSA
Plac Teatralny **Nr 11.**
1349

poleca najnowsze wyroby własnej fabrykacji

Nr 210	Wodę Kolońską „du monde élégant"	Rs.	1.50	za flakon
„ 211	„ Liljową (Eau de Lys)	„	35	„
„ 227	„ do zębów (Eau dentifrice). .	„	1.50	„
„ 204	Perfumy Chypre.	„	1.00	„
„ 205	„ Corylopsis.	„	75	„

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1895:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, wielkości 90×58 centymetrów 4,350 ryz, czyli 143,550 funtów, od kop. $9\frac{1}{2}$ za funt;

2) papieru białego na dodatki do tejże gazety, około 9 ryz, od rs. 10 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 1,373, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed połud. nie będą przyjęte, jak również napisane nie według formy, uznane będą za nieważne.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1016r



1112r

Do sprzedania **trójka karych**, rosłych sześcioletnich

KONI



doskonale ujeżdżonych, ze stadniny z za Wołgi.—Wiadomość: sztab 37 dragonów pułku—Powązki, rotmistrz Baliński, wieś Zielonki, blizko Warszawy. 1484

W Oddziale Warszawskim Moskiewskiego Domu Handlowego „D. Wysocki & R. Gotz", rozpoczęła się sprzedaż **herbaty zbioru** b. 1894 r. 1110r

Progimnazjum Żeńskie S. Tolwińskiej.
Chmielna 48.
Zapis odbywa się codziennie. Lekcje od dnia 4-go Września.—Przyjmują się również dzieci nie umiejące czytać.
1436

MYDŁO przeciw łupieżowi

№ 4711

przesycone tłuszczem rezorcyną salicylą, siarczano-dziegciowe, wedle przepisu D-ra med. P. J. Eichoffa.

Sprzedaż w wielu aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną Nr **4711.**

Strzedz się podrabiań.
1091r

Dom handlowy **w Cognac**, posiadający specjalność, poszukuje poważnego **AGENTA**
z referencjami.—Adresować № 19889 à John f. Jones et C-ie 31 bis. Faub. Montmartre, Paris. 1107r

Praktyczna Gramatyka języka polskiego, 1485
ułożył **Hipolit Wójcicki,**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena kop. 40.

M. Garztecka,
Przełożona Pensji Żeńskiej 6-cio klasowej
w Częstochowie,
zawiadamia, że zapis pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1894—95, rozpocznie się 16 Sierpnia, a kurs nauk 1 Września. 1432

Utrzymanie
bezwarunkowej czystości i pranie bielizny bez jej uszkodzenia a przytem zaoszczędzenie wysiłku i grosza, niczem tak jak „Bielidłem" osiągnąć się nie daje. Sprzedaż we wszystkich składach mydła i innych handlach.

Paczka tylko kop. 2. B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 45. 1428

Kominy fabryczne!
Specjalność od r. 1875.
Nagrodzone w Pradze 1894 r. 1025r



Wszelkie roboty chociby najniebezpieczniejsze u kominów, jak **nowo-wybudowanie, opasanie, nadbudowanie, prostowanie** i t. d., jak niemniej **zakładanie piorunochronów.**—Roboty wszelkie uskuteczniają się bez przeszkody dla ruchu zakładów, za pomocą **sławnych w świecie moich rusztowań kunsztownych,** których dostarczam bezpłatnie. Pierwszorzędnych 1,200 referencyj tak miejscowych jak i zagranicznych posiadam.—**Patentowane urządzenia** spalające dym (Rauchverbrennungsanlagen), najskuteczniejsze naszego stulecia.—Gwarancja zupełna.—Patentowany chwytacz popiołu i iskier z ogniotrwałego materjału.

Wilhelm Ebeling,
Bernburg (Anhalt).
Zakład specjalny dla budowy kominów.



Poleca wielki wybór biżuterji, złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. — 1218 **W. Moczydłowski.**

WAGI
decymalne, różnej konstrukcji gotowe, gwarancja lat 6, duże i wozowe na obstalunek, ekspedycja na prowincję szybka.—Kupcom rabat.—Fabryka i skład **Nowy-Świat № 8,** połecą
1399 **Adolf Szperling.**

SALZBURG.
Elektricitats Hôtel
1-rzędny, nowo-wybudowany w centrum miasta położony, z wspaniałym widokiem na góry, elektryczne oświetlenie w całym domu, winda osobowa elektryczna, kąpiele, poczta i telegraf w hotelu.—Francuzka kuchnia.—Omnibus na dworcu kolejowym. 1037r



1319

OPONY
nieprzemakalne (plandeki)
wyrabia i poleca 1340
F. Biernath,
Warszawa, Senatorska 32.

Zakład Naukowy Ogólny Zofji Zapałkiewicz,
Świętojańska 15,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przygotowuje uczniów i uczennice do gimnazjum, oraz że zapisy rozpoczną się 18 Sierpnia, a kurs nauk 3 Września. 1412

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Trzecia książeczka
do czytania, ułożył
Henryk Wernic.
Cena egz. brosz. kop. 60, kart. 65. Poprzednio wyszły **Druga i Pierwsza** książeczka oraz **Elementarz.** 1896

Do sprzedania lub wydzierżawienia
Fabryka Kafli
w Płocku, jedyna w mieście.
Interes dla fachowca z kapitałem około 2,000 rs. pewny i korzystny, przy zapewnionym zbycie towaru do Warszawy i Łodzi.
Wiadomość u rejenta Lubowidzkiego w Płocku. 1088r

LICYTACJA.
Lombard,
przy ulicy Nowy-Świat № 64.
zawiadamia, że w zupełności zostaje likwidowany.—Ostatnia licytacja odbędzie się w d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. i do tego dnia zastawy będą wydawane od 10-ej zrana do 4-ej po południu.—Tamże do sprzedania złoto, srebro i maszyny do pończoch. 1044r

Nauka i wychowanie.

Bony niemki i guwernantki angielki potrzebne. Mazowiecka 11, biuro Marka. 30550

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11, Marek. 30366

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj, korespondencji. Śliska 6, m. 13. 30085

Konwersacja francuzka i niemiecka. Korespondencja handlowa. Nowy-Świat 59—15. 30490

Młoda osoba, posiadająca atestat z ukończenia gimnazjum wileńskiego, oraz świadectwo z okręgu naukowego warszawskiego, poszukuje posady nauczycielki—arytmetyki lub geografji powszechnej—na pensji, lub też odpowiedniego zajęcia na wyjazd, bez muzyki i konwersacji. Ul. Marszałkowska № 129, mieszkania 14. Widzieć się można codziennie od godz. 12-ej do 5-ej po połud. 30501

Nauczyciel języka niemieckiego szuka lekcyj w zakładach naukowych żeńskich i męzkich. Udziela u siebie i na mieście tegoż języka. Świętokrzyzka 44, m. 13. 30491

Nauczycielka przygotowuje dzieci do szkół, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 47, m. № 19. 30474

Realista uczeń potrzebny zaraz dla przygotowania do 2-ej klasy. Miodowa № 18, u rządcy. 30131

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamka 19, m. 11. 30400

Student uniwersytetu, izraelita, posiadający grutownie niemiecki i kurs gimnazjalny francuzkiego, udziela lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Niemiecki." 30509

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty „Szkoła" przyjmuje Kurjer Warsz. 30544

Stancja dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

W zakładzie froeblowskim Aureli Kostka, zajęcia w ogrodzie rozpoczynają się 3-go września. Leszno 34. 30477

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

Z pozwoleniem władzy gimnazjalnej stancja dla uczni, niemiecka, francuzka konwersacja, oraz pomoc szkolna. Marszałkowska № 87, m. 8. 30493

Z upoważnienia władzy szkolnej, w bliskości gimnazjum 5-go stancja dla uczni klas wyższych z wszelkiemi wymaganiami. Ulica Hoża № 48—10. 28900

Doniesienia osobiste.

Odpowiedź okazicielowi rubla № 204038. 30458

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 29963

Dziewczynkę 14-letnią życzę oddać do handlu galanteryjnego, niciarskiego. Umie czytać i pisać po russku, polsku i niemiecku, początki arytmetyki. Oferty sub „Dziewczynka" proszę złożyć w Kurjerze Warsz. 30507

Do cukierni uczeń lat 14, z Mławy, poszukuje miejsca. Proszę o nadesłanie adresu do szwajcara, № 11 Łucka. 30514

Gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskiem dobrze i na praniu, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer K. X. 30465

Gospodynie wiejskie z dobremi świadectwami, obeznane we wszelkich kierunkach gospodarstwa kobiecego, kuchni, konserwach, ciastach, praniu, prasowaniu, serach, wędlinach, można dostać przez Kantor rekomendacyjny komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30586

Izraelitka wykształcona poszukuje zarządu zamożnego domu i opieki nad dziećmi. Konwersacja francuzka doskonała, niemiecki i polski gruntownie. Kantor Komisowy, Niecała 9. 30536

Leśniczy wykształcony fachowo gruntownie, zarządzał i eksploatował wielkie lasy lat 9, poszukuje poważnej administracji. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30537

Młodzieniec znający dobrze języki russki i polski, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla H. W. 30529

Młody człowiek z Cesarstwa prosi W-ch pp. o miejsce lokaja na wyjazd albo też w Warszawie. Listownie, Krochmalna № 3, Narkiewicz. 30595

Osoba posiadająca gruntownie język angielski, francuzki i niemiecki, życzy sobie jakiegokolwiek zajęcia w tym zakresie. Oferty pod lit. I. Ce. przyjmuje Kurjer Warsz. 30355

Osoba młoda przyjmie miejsce do gospodarstwa z szyciem. Kiosk, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. 1349r

Osoba przybyła z prowincji, młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca sklepowej w sklepie galanteryjnym, bławatnym lub w cukierni. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla H. Z. Z. 30461

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, krawieczyźnie i wszelkiem szyciu, z rekomendacją, poszukuje miejsca. Daniłowiczowska № 16, mieszkania 8. 30451

Osoba młoda, skromnych wymagań, znająca gruntownie gospodarstwo wiejskie i miejskie, pragnie przyjąć miejsce gospodyni. Adnis: Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania № 7. 30118

Proszę firm znanych, poważnych o posadę pomocnika buchaltera. Świadectwa z ukończenia kursu buchalterji podwójnej mam, jako też świadectwa osobiste. Oferty—Kurjer Warszawski dla „Em. Ka". 30345

Poszukiwany ekspedjent przy większej fabryce pod Warszawą posiadający biegłość w polskiej i rosyjskiej korespondencji. Oferty z kopjami świadectw i podań warunków, pod W. X. Y. przyjmuje Kurjer. 30302

Poszukuje posady pomocnika buchaltera lub podobnej młody człowiek, izraelita, znający gruntownie języki polski, niemiecki, russki. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Handlowca." 1351r

Rysownik, rysunki geometryczne, budownicze, opisywanie planów, bileta wizytowe, powinszowania, druki ozdobne, kaligrafja, rondo. Będzin, dla „Rysownika". 30325

Rymarz poszukuje zajęcia na prowincji.—Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Rymarza." 1352r

Wykształcona niemka szuka demi-place.—Oferty przyjmuje Kurjer lit. M. Ha. 30096

25 do 60 rs. za wyrobienie jakiejkolwiek posady stałej dla ex-wojskowego. Język polski, niemiecki, rachunkowość dokładnie, lat 30, kawaler, dobry leśnik, strzelec, obznajmiony z gospodarstwem. Na żądanie kaucja.—„Jan", Ciepła 10, mieszkania 8. Warszawa. 30552

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebna do pracowni sukien damskich wykwalifikowana krojczyni, jako wspólniczka z niewielkim kapitałem. — Wiadomość: kiosk przy kolei wiedeńskiej. 1342r

A) Tapicerski czeladnik zdolny potrzebny za dobrem wynagrodzeniem. Długa 25, tapicer. 30581

Ajent zdolny potrzebny jest do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Wiadomość: Nowolipie 17, mieszkania 41, od 5 do 7-ej po południu. 30539

Chłopcy i dziewczynki lat 13—14 potrzebne do nauki za wynagrodzenie do fabryki szczotek F. Kantor, Chłodna № 14. 30521

Do fabryki pończoch maszynistki zdolne do № 13 i 15 maszyn pończoszniczych, także ketlarka i przeglądaczki do pończoch znajdą stałe zajęcie na dobrych warunkach. Wiadomość: Plac Muranowski № 13, m. 1. 30104

Do kantoru i magazynu fabrycznego potrzebni są praktykanci. Oferty wraz z próbą pisma składać w kantorze Kurjera Warsz. pod W. F. A. S. 30166

Do interesu technicznego potrzebny ajent na pensję i prowizję. Biuro techniczne „Gudronit", Krakowskie-Przedmieście 44, od 8 do 10-ej zrana. 30376

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne maszynistki i podręczne, zajęcie stałe. 30274

Do istniejącej pracowni potrzebna osoba, znająca krój, może należyć do współki. Do 6-ej codziennie, Leszno 40, m. 4. 30480

Do magazynu mód, Elektoralna № 5, potrzebna starsza panna zdolna, poprzednio pracująca w pierwszorzędnych magazynach. 30601

Do fotografji Klebanowskiego w Radomiu potrzebny będzie od 1-go października operator, umiejący też retuszować. Zgłaszający się listownie raczą przy podaniu warunków zacytować miejsce dotychc9asowej pracy. 30515

Inżenier dokładnie obznajmiony z czynnościami biura technicznego i dysponujący małym kapitałem, poszukiwanym jest do wspólnego założenia interesu technicznego, połączonego z zapewnionemi już przedstawicielstwami pierwszorzędnych firm zagranicznych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. Ż. № 50. 30370

Maszynistka potrzebna zaraz i uczennice płatne do bielizny. Praga, Moskiewska 19, m. 4. 30307

Potrzebny młody człowiek, izraelita, inteligentny, obeznany choć cokolwiek w interesie drzewnym, znający buchalterję i język russki, do większego tartaku parowego. Warunki dogodne. Oferty: Emanuel Nowak, tartak, Piotrków. 29217

Potrzebna jest panienka skromnych wymagań, znająca język niemiecki, do chłopczyka 6-cio letniego, na przychodnią. Wiadomość: Długa № 31, w cukierni. 30394

Maszynistki i uczennice do bielizny potrzebne. Aleksandrja 19, m. 4. 30564

Potrzebna bona russka lub niemka, niemłoda, z dobremi świadectwami, do dziecka jednorocznego i siedmioletniego chłopczyka.—Oferty piśmienne: Nowo-Mińsk, naczelnikowi powiatu. 30133

Potrzeba ludzi do robienia specjalnie rękawiczek wełnianych na maszynie. Nalewki № 16, I. Solny. 30386

Potrzebny jest uczeń do składu materjałów aptecznych z 2 lub 3 letnią praktyką. Oferty nadsyłać pod adresem M. Pęski, Ostrołęka, gub. Łomżyńskiej, skład apteczny. 1343r

Panna, uzdolniona krojczyni sukien damskich, potrzebna jest zaraz na wyjazd na prowincję. Hotel Polski № 77, od 9 do 12. 30454

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej i podręczne. Nowolipki № 51, m. 23. 30511

Potrzebna dziewczynka od 13—15 lat do sklepu oraz niańka. Łebkowska, ul. Trębacka 11. 30499

Potrzebne podręczne do bielizny. Graniczna № 17, mieszk. № 2. 30504

Potrzebni kolporterzy do księgarni. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 30502

Potrzebuję uzdolnionej prasowaczki drobiazdżarki zaraz. — Wiadomość: Browarna № 5, w bazarze. 30497

Potrzebne maszynistki i wykończarki do pończoch. Od 6 do 9-ej wieczorem, Chmielna № 45, m. 38. 30496

Potrzebne zdolne staniczarki do pracowni Marji. Miodowa № 14. 30473

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich, robota stała, uczennica i dziurkarka. Ciepła № 7, m. 36. 30476

Potrzebna panna podręczna i do nauki. Magazyn form papierowych paryskich, Niecała 8. 30483

Potrzebne są panny do sukien zaraz. Nowolipki 44, mieszkania 22. 30479

Potrzebna szwaczka do reparacji bielizny.—Zgoda 11, m. 17. 30512

Potrzebne są podręczne do bielizny, umiejące szyć na maszynie, zaraz. — Ulica Piwna № 31, mieszkania 9. 30543

Podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Pracownia sukien, Leszno 3, m. 8. 30534

Potrzebna jest zdolna panna do haftu. Ul. Bednarska № 18, m. 48. 30533

Potrzebne są panny do krawieczyzny.—Sienna 91, m. 22. 30535

Potrzebni ajenci, którzy jeżdżą z różnemi towarami po prowincji. Fabryka gilz A. Wilczek, ulica Marszałkowska 104, do 9-ej rano. 30520

Potrzebne panny podręczne do pracowni sukien. Nowy-Świat 25—5. 30519

Potrzebna młoda bona francuzka do dwóch dziewczynek, blisko Warszawy. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30517

Potrzebna jest podręczna do krawieczyzny. Wiadomość: Pawia № 20—21. 1350r

Panny zdolne i podręczne potrzebne do magazynu okryć damskich Cara, Marszałkowska 99. Mogą też być przyjęte dwie dziewczynki do nauki. 1348r

Potrzebne: maszynistka, dziurkarka i podręczna do bielizny męzkiej. Śliska № 6, mieszkania 5. 30598

Panny potrzebne do krawieczyzny. Róg Ciepłej i Ceglanej № 1, mieszk. 15. 30594

Potrzebna młoda panienka z obcym językiem do sprzedaży kwiatów sztucznych, za niewielkiem wynagrodzeniem. Długa 35, 1-sze piętro. 30568

Potrzebna podręczna do krawatów. Bracka 23, m. 22. 30559

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne do bielizny męzkiej. Krochmalna № 57, m. 13. 30547

Potrzeba zdolnych prasowaczek. Ulica Pańska № 68, mieszkania № 13. 30546

Rektyfikator potrzebny jest zaraz. Wiadomość u W-go Ławickiego, Nowy Zjazd № 5, w godzinach między 10—12. 30605

Uczeń w wieku lat 16 potrzebny do handlu win braci Kempner, Długa 5. 30475

Za posługę dam życie, mieszkanie, przygotuję na bonę. Zakład froeblowski, Marszałkowska 149. 30485

Zdolny subjekt do ekspedycji i uczeń potrzebny do magazynu bławatnego. Wiadomość: „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Marszałkowska 123. 30492

Kupno i sprzedaz.

A) Drzewo do sprzedania na sągi w wielkiej ilości, mogą być sągi cięte na długie brewna, do kilku sążni długości, średnicy do 6 cali, również bale i deski rozmaite. Oferty: hotel Saski, pod „Drzewo." 30228

Bryczka resorowa do sprzedania za rs. 75.—Chmielna 23, stróż wskaże. 30462

Biurko wiedeńskie dębowe siedmioszufladowe za 20 rubli u stolarza, ul. Mokotowska № 52. 30528

Bicykl używany do sprzedania lub zamiany na wózek dziecinny. Żórawia 6, mieszk. 19, od 5 do 7-ej. 30100

Do sprzedania rower dziecinny, używany dwa miesiące, kosztował rs. 143 (jest rachunek), za rs. 100. — Krakowskie-Przedmieście № 57, m. 7, od 1 do 4-ej. 30114

Do sprzedania otomana i biurko używane. Kapucyńska 13, m. 6. 30597

Do sprzedania piesek amerykański. Kacza № 4, m. 10. 30603

Do sprzedania omnibus nowy. Wiadomość: ulica Aleksandrowska № 8, w kuźni, na Pradze. 30109

Dwudrzwiowa kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami, skrytką, kosztuje 330, sprzedaję z konieczności za 240. Także sama kasa mniejsza jednodrzwiowa 165.—Tłomackie 13, Sikorski. 30313

Firanki od 180 kop. okno do najwykwintniejszych, portjery frędzlowane z przepięciami po 3.75, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1010r

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

Fortepian Pleyela paryski, krótki, do sprzedania. Nowy-Świat 9, Grabowski. 30574

Fortepian krótki, mało używany, do zbycia. Krakowskie-Przedm. 41—1. 30573

Fortepian, pianino mało używane tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 30572

Fortepian Kralla-Seidlera dobry, tanio.—Nowy-Świat 47, m. 5. 30571

Fortepian czarny, ładny, z silnym głosem, sprzedam. Szczygla 3—19. 30467

Garnitur czarny pluszem kryty, garnitur orzechowy lepszej roboty stolarskiej, gabinetowy, fantazyjny, otomanę, szeslong sprzedam tanio. Marszałkowska 115—10. 30590

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, szafy, krzesła, biurko, otomana. Sienna 19. 30390

Garnitur czarny mało używany, pluszem kryty, tanio. Widok 22—24. 30384

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kantor fabryki mebli giętych Świeżawskiego przeniesiony został: Marszałkowska 113, poleca różne meble po cenach najniższych. 29048

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Lando, faeton, karetka 2-osobowa i kareta z galerją do sprzedania za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 13. 30580

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

Meble sprzedam tanio z powodu wyjazdu: garnitur czarny, tremo, lustro i inne rzeczy. Marszałkowska 46, m. 9. 30052

Magazyn mebli i zakład stolarski Szczepana Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej № 9, na ulicę Smolną № 16, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 29970

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 29979

Magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, własne zakłady stolarski i tapicerski, braci Świeżawskich, ulica Marszałkowska 113. 29047

Maszyny dla szwaczek, krawców, szewców, kamaszników, domowego użytku, najnowszych systemów, najtaniej za gotówkę i najdogodniejsza rozpłata. Skład maszyn, Dzika 20, Tagszejn. 2-997

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 30600

Maszyna parowa 12-konna z kotłem buljerowym i kompletną armaturą, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania w fabryce M. Wolski i S-ka w Lublinie. 30459

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 30582

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 30401

Meble i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 30286

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 30565

Maszyna Singera pięknie szyjąca do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 30878

Na rozpłaty tygodniowe od 50 kop. miesięczne lub za gotówkę, wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego, poczynając od szklanki aż do mebli wyściełanych. — Złota № 35, Olszewski. 30466

Otomany gustowne 16 rubli, garnitury mebli: angielski 50, orzechowy 75, fantazyjny 36 rubli. Widok 22—24. 30383

Okazja. Ogier lat pięć, ¾ krwi, odpowiedni do stada, niedrogo do sprzedania. Chodzi pod siodłem i w zaprzęgu. Daniłowiczowska 12, pomiędzy 1—3-ią, stróż wskaże. 30538

Otomanę turecką z poduszkami, stare skrzypce włoskie tanio sprzedam. Jezuicka 6, parter, mieszkania 2. 30589

Otomana dobrej roboty do sprzedania tanio. Krucza 37, stróż wskaże. 30570

Pianino amerykańskie krzyżowe czarne, ozdobne, sprzedam. Chłodna 39, m. 20. 30065

Przybory brązowe do pisania, wielki wybór, ceny fabryczne. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30292

Powozik zupełnie świeży, lekki, do sprzedania. Erywańska 5, stróż wskaże. 30531

Piękne meble renaissance z pokoju stołowego i garnitur buduarowy do zbycia. Koszykowa 30; mieszk. 5. 30549

Prasę dużą szrubową lub trybową używaną, w dobrym stanie, kupię. Oferty z ceną ostateczną przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Prasa." 1340r

Rower The Lion, dęty, za rs. 100. Hortensja № 7, m. 26. 30097

Sofka gobelinem kryta, 3 komplety do saloniku tanio. Szpitalna 5, sklep frontowy, tapicer. 30583

Szafa do sukien, zegar szafkowy. Nowy-Świat 16, m. 53. 30579

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 30508

Umeblowanie z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

Wyprzedaż utensylij restauracyjnych z wolnej ręki. Wiadomość w hotelu Saskim, w restauracji, do dnia 20 września r. b. 30222

Wózek z kołyską do sprzedania w dobrym stanie za 15 rs. Furmańska № 8, u stolarza. 30489

Za bezcen wyborny sok malinowy, kwarta 1 rs. Żórawia 20, m. 1. 30541

Zegar i lampę porcelanową (antyk) oraz wiele innych rzeczy pięknych sprzedam. Wspólna № 57. m. 8. 30608

3 Filodermis (szuwaksik) do jasnego obuwia oraz błyszcz „Royal Brilliantine", poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1199r

Interesy handl. i majątk.

A) Zegarmistrzowsko-jubilerski magazyn sprzedam z powodu nagłego wyjazdu, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. 30558

Chcę kupić dom w cenie od 12 do 18 tysięcy rubli, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „F. M. Dom."— Proszę o prędkie oferty, gdyż jestem przyjezdnym. 30525

Do sprzedania zaraz sklep mydlarski w ruchliwej dzielnicy. Wiadomość: Freta № 35, w składzie mydła. 30518

Dom na letnie mieszkanie do sprzedania w Nowo-Mińsku. Wiadomość tamże, bufet na stacji. 1353r

Do sprzedania sklep i warsztat rzeźniczy. Wiadomość: kiosk róg Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej. 29925

Duże majątki z lasami, domy od 120,000 do 300,000 rs. do sprzedania lub zamiany. Krucza 29, mieszkania 22. 29722

Interes dający pewne utrzymanie kobiecie do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 32, sklep pieczywa. 30175

Kantor Komisowy, Niecała № 9. Jest do sprzedania las włók 5, sążniowy, w gubernji wileńskiej, na dogodnych warunkach. 30305

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Piwna № 29. 30513

Lokacja kapitałów na pierwszy numer po Towarzystwie w Łodzi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokacja W. H." 30165

Majątki różne do sprzedania. Koszykowa 17 mieszkania 12, od 4—6-ej. 30523

Magle do sprzedania. Ul. Nalewki № 28. 30407

Mydlarnia w dobrym punkcie, komorne tanie, do sprzedania. Erywańska 5, u stróża. 30530

Optyczny sklep do sprzedania, egzystujący lat 30, potrzebna gotówka rs. 5,000. Wiadomość od 4 do 6-ej, Nowogrodzka 22, mieszkania 8. 30316

Potrzebna pożyczka rs. 150, pewna gwarancja, w procencie stół i mieszkanie, spłata stosownie do umowy. Praga, ulica Targowa № 43, m. 3. 30481

Potrzebna na wyjazd wspólniczka ze 100 rublami, znająca dobrze krój, krawieczczyznę, do bardzo korzystnego interesu. Bracka 8, mieszkania 8. 30464

Rs. 3,000 lub rs. 4,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer 3,000—4,000. 30540

Rs. 19,000 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie domu warszawskiego. Oferty w kantorze Kurjera pod „S." Pośrednictwo wyłączone. 30503

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Marszałkowska № 67. 1331r

Sprzedam korzystny interes za 600 rubli.— Nowomiejska 17, w restauracji. 30159

Sklep mączny w dobrym punkcie, oddawna egzystujący, z powodu słabości do sprzedania. Twarda № 31. 30173

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Bednarska № 10. 30132

Sprzedam restaurację z całem urządzeniem i z bilardem. Pokorna 5. 30328

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod Warszawą do sprzedania zaraz z powodu wzięcia innego interesu. Wiadomość: Browarna № 26, m. 23. 30315

Sklep do sprzedania za cenę 200 rubli, z powodu słabości, w dobrym punkcie. Pieczywo opłaca komorne. Ulica Freta № 25. Wiadomość na miejscu. 30482

Sklep spożywczy do sprzedania z dystrybucją, z mieszkaniem. Chmielna № 14. 30532

Sklepik do sprzedania w dobrym punkcie.— Ulica Łucka № 31. 30527

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 26. 30522

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga, ul. Wileńska № 41. 30562

Sprzedam garkuchnię w okolicy ludnej.— Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 30592

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Dobra 12. 30563

Sprzedaję magle zupełnie nowe, w dobrym punkcie i mieszkanie wygodne. Świętokrzyska 5. 30554

Sklep z oknem od 1-go września r. b. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 30369

Sklep spożywczy do sprzedania. — Pańska № 34. 30112

Sklep spożywczo-norymberski, egzystujący lat 25, do sprzedania z powodu posady.— Chłodna № 62. 30545

Sprzedam pralnię zaraz w dobrym punkcie. z firmą wyrobioną, egzystującą od lat kilku, Browarna № 5, w bazarze. 30498

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 30561

Wspólnik z kapitałem około 5,000 rs. potrzebny do rozwinięcia fabryki czynnej, z zupełnie nowym artykułem, dającym 100% dochodu, bez ryzyka. Fabrykacja połączona z najnowszym wynalazkiem. Kapitał może być zabezpieczony hypotecznie. Oferty pod adresem „Wspólnik fabryki" przyjmuje Kurjer Warsz. 30081

Wołownia przy gorzelni w Rakołupach, o 16 wiorst od stacji Chełm kolei nadwiślańskiej, do wydzierżawienia na sezon zimowy.— Wywar po 44 korcach kartofli dziennie. Adresować: do administracji w Rakołupach, poczta Wojsławice, gubernja lubelska. 30516

W kancelarji J. Radwańskiego, adwokata przysięgłego (Kapucyńska 13), do ulokowania na 30 sierpnia 9,000 rs. w całości lub częściowo. Tamże sprawy cywilne, handlowe i hypoteczne na swój koszt. 30596

Ziarno siewne selekcyjne, żyto zeelandzkie czeskie, szwedzkie, górskie po rs. 4½, pszenica zeelandzka, kostromka, szwedzka, kujawska po rs. 6½ franco kolej, w Woli Trembskiej, p. Kutno. 29091

Z parcelującego się większego majątku w powiecie grójeckim może być sprzedany folwarczek od 4 do 7 włók, z domem mieszkalnym, ogrodem, budynkami, inwentarzem żywym, martwym, obsiewami, wiorsta od szosy, 2 od miasta, położenie piękne, nad rzeką.— Bliższych wiadomości zasięgnąć u W-go Banaszewskiego, Chłodna 21, m. 15, od 12 do 3-ej po południu. 1345r

Zakład mleczny do sprzedania z obiadami gospodarskiemi. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. Dowiedzieć się na miejscu. 30575

Z niewielkim kapitałem potrzebny wspólnik lub nabywca do interesu przemysłowego. Żórawia 2, m. 1. 30542

Z kapitałem tysiąc kilkaset rubli i pracą pragnie inteligentny, młody człowiek, posiadający wyższe kupieckie wykształcenie i znajomość języków obcych, przystąpić jako wspólnik do interesu przemysłowo - handlowego w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe wyczerpujące oferty dla „Pracowitego" uprasza się składać w Kurjerze. 30584

3,000 rs. potrzeba na hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Z—3,000." 30337

70,000 rubli do umieszczenia na domy, na 6%. — Wiadomość: Złota № 8, m. 14, od 5—6-ej po poł. 30301

Lokale.

a) Poszukiwane.

A.) Przeprowadzki z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

Chcę wynająć plac z budynkiem na małą fabrykę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „101." 30116

Poszukuje się umieszczenia dla jedenastoletniej dziewczynki przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Oferty sub C. C. złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 30145

Poszukuję pracowni malarskiej w środku miasta. Oferty szczegółowe w Kur. Warsz. pod „Pracownia." 30488

Poszukuje sklepu do wynajęcia od 1 października 94 r. na Nowym-Świecie lub Marszałkowskiej, po stronie nieparzystej. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Sklep 94." 30591

Poszukuje się zaraz mieszkania na parterze z 3-ch pokojów, albo 2 pokoje ze sklepem, do interesu przemysłowego, w punkcie handlowym, najchętniej w okolicach placu Bankowego i Żelaznej Bramy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „Z. S. 105." 30606

b) Zaofiarowane.

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, usługa, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 30569

Kapucyńska 13/5613 do odnajęcia zaraz 5 pokoi na parterze, i od 1-go października 6 pokoi na 3 piętrze, w obu lokalach, przedpokoje, kuchnie, wanny, waterklozety i wszelkie inne wygody. Ceny przystępne, dom skanalizowany. Oprócz tego i różne inne mniejsze lokale. Wiadomość u stróża o każdej porze. 29957

Leszno 56. Od października 2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, 260 rubli. 30469

Od 1-go października r. b. 4 pokoje z balkonem, kuchnią, wygódką, górą, piwnicą, 2-e piętro, róg Senatorskiej i Bielańskiej № 22, m. 27, cena 530 rubli rocznie. 30567

Pokój przy uczciwej rodzinie, dla wiekowej osoby, z całodziennem utrzymaniem, usługą i opieką. Warunki przystępne. Wspólna № 23, m. 19. 30470

Pomieszczenie dla panienek, uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Warunki bardzo przystępne. Korepetycje w naukach i konwersacja w obcych językach na miejscu. Chmielna 12, m. 5. 30524

Pomieszczenie dla nauczycielki lub panienki uczęszczającej do jednego z zakładów naukowych. Warunki dogodne. Chłodna № 2, m. 14. 30463

Pomieszczenie dla kształcących się panienek, zapłata umiarkowana, opieka rodzicielska. Wspólna № 23, m. 19. 30471

Pomieszczenie dla panienek, całodzienne utrzymanie. Fortepian na miejscu. Zgłaszać się od 10—5. Warecka 15—7. 30588

Pomieszczenie dla uczniów lub uczennic szkół prywatnych, opieka macierzyńska, fortepian na miejscu. Podwale № 27, mieszkania 5. 30556

Pomieszczenie dla panienki z prowincji do nauki kroju i szycia, życie dobre, warunki przystępne. Nowy-Świat № 21, m. 26. 30363

Pokój z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Zielna 13—15. 30210

Piękny salonik, wanna, prysznic, całodzienne utrzymanie lub bez. Kapucyńska № 5, m. 14. 30317

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej, sumienna opieka. Aleja Jerozolimska № 61, m. 18. 30153

Sklep obszerny o 2-ch wystawach z pięcioma lub trzema pokojami, z których jeden frontowy, do wynajęcia od 1 Października r. b. Szpitalna № 6. 30326

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, ciesząca się oddawna uznaniem szkolnem. Złota 24, m. 39. 30208

Uczniowie szkół prywatnych znajdą wygodę, spokój, opiekę. Wilcza 40—17. 30557

Sklep obszerny każdego czasu, z mieszkaniem lub bez, do odnajęcia. Miodowa № 5, blisko Senatorskiej, nowy dom. Tamże mieszkania z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 30379

Wygodne pomieszczenie, opieka rodzicielska dla kształcących się panienek, pianino, cena przystępna. Krucza 14, m. 7. 30585

Zaraz lub od października 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, w domu skanalizowanym. Aleja Jerozolimska 70. 30306

2 pokoje umeblowane, oddzielne wejście, razem lub pojedyńczo, przy familji, do odnajęcia. Krucza 36, parter. 1347r

25 rs. za pokój przy familji z całkowitem utrzymaniem dla panny. Złota № 44, mieszkania 10. 30323

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem w okolicy lesistej. Mazowiecka № 11, m. 10. 30599

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kuracje bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, mieszk. 14. 29055

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 29894

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne obszerne okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrecja zapewnia się. Królewska 31. 28367

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 28982

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 30560

A) Od rs. trzech robię suknie, okrycia, fasony najmodniejsze; mundurki rs. dwa. Nowy-Świat 26—6. 30593

A) Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie; kapelusze ubiera na poczekaniu. Nowy-Świat 35, (parter). 30551

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 30478

Ceter biały z żółtemi łatami zginął 14 sierpnia. Odprowadzić za nagrodą: Pańska № 44, m. 4. Tamże przybłąkał się ceter żółty, do odebrania. 30117

Chmielna 15. Skład produktów wiejskich, przeszedłszy w moje ręce, poleca się pamięci dawnych i nowych nabywców. — Aleksandra Stokowska. 30526

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgoć. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, ulica Marszałkowska 111. 30122

Jako stały konsument polecam gorąco obiady smaczne, zdrowe, tanie. Nowy-Świat 4, m. 14. 39576

Nauka fotografji dla amatorów i amatorek Żórawia 3, miesz. 23, do 12 w poł. 30338

Obiady prywatne, zdrowe. Ulica Żelazna № 73, m. 18, róg Chłodnej. 30506

Obiady obywatelskie, 10—16 rub. miesięcznie. Warecka 10, m. 10, od 11—5. 30494

Przyjmuję wszelką robotę w zakres haftu wchodzącą. Hoża № 51, m. 14. 30548

Przy wysiadaniu z tramwaju obok kościoła św. Karola, pozostawioną została parasolka czarna z rączką kościaną. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwót tejże, na ulicę Górczewską № 11, mieszkania № 1, za nagrodą, jeżeli tejże żądać będzie. 30500

Piesek czarny przybłąkał się—odebrać za wynagrodzeniem. Wspólna 40—13. 30463

Pani Miller, która była w Lipce, niech przyśle swój adres przez Tłuszcz (kolej petersb.) w Lipce. 30484

Ubrania dla uczni i panów wykonywa tanio, Staisław Wrzesiński. Chmielna 19. 30505

Wyuczam gruntownie krawatów najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, mieszk. 9. 30555

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 28851

Zaginął mops z obrożą i tabliczką. Znalazca raczy odprowadzić na Szkolną № 5, mieszkania 12, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 30510

✱✱✱) Towarzystwo warszawskie oczyszczenia i sprzedaży spirytusu. Rektyfikacja warszawska otworzyła dla dogodności Szanownej Klijenteli, filję przy ulicy Leszno № 28, ceny fabryczne. 29852

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Władysław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).